„NOWY ŚWIAT"
The only Polish A. B. C. Newspaper in the Eastern States

Nowy Świat
THE POLISH MORNING WORLD

Kto raz przeczytał „NOWY ŚWIAT" Ten zawsze go czyta
6 STRONIC 6

No 240. Rok. XXVI. DAILY AND SUNDAY NEW YORK, CZWARTEK, 30 SIERPNIA, (THURSDAY, AUGUST 30), 1923. Entered as second Class Matter, March 21st 1914, at New York Post Office, New York, N. Y. CENA 3 CENTY

Marszałek Piłsudski o obronie Lwowa

Co robiła inna armja polska nad Sekwaną?

(Dokończenie)

„CZEMUŻ NIE WZIĘLI DOWÓDZTWA"

Cui bono tak się robi? Dla kogo tak się pracuje? Dla Polski? Nie wierzę! Trąby jerychońskie, wysyłające do mnie piętnaście delegacji codziennie, z krzyżem szantażujące z moich ust słowa poddania się, szantażyści nie znający sił, szantażyści, ośmielający się patrzeć tam, gdzie ich oko nie sięga! Trąby jerychońskie brzmiały wówczas rozgłośnem echem ,tworząc legendę, powtarzaną i dotąd, tworząc fałsze historji w stosunku do istotnych obrońców Lwowa, w stosunku do 5 pułku Legjonów, od którego działań datuje się chwila, gdy Lwów jest polskim, w stosunku do ogromnej liczby obrońców Lwowa, co, służąc poprzednio w P. O. W., tu przed murami miasta śmierć, kalectwo, lub brak zdrowia na całe życie wynosili. Trąby jerychońskie, brzmiące pomysłami o zdradzie Naczelnego Wodza, trąby jerychońskie narodowe, które o condominium gadały z rusinami, bojąc się stanąć oko w oko z wrogiem, które psuły powietrze belwederskie swoją obecnością. Wymagania tych panów! przychodzili panowie, którzy zawsze od kuli uciekali, przychodzili z krytyką w stosunku do dowódców wojskowych! Panowie ci ośmielili się podnosić głos, mówiąc, że taki a taki generał dwa bataljony tam, lub gdzieindziej posłał i że z tego powodu Lwów upadnie. (Wesołość). Mogę wymienić nazwiska tych delegatów. Zaproponowałem im wtedy (a byli to posłowie), by za moim podpisem podjęli dowództwo nad wojskiem. Tego nie chcieli wziąść. (Wielka wesołość. Brawa). Trąby jerychońsko-narodowe jeszcze i teraz napadają na mnie, w jakimś dzienniczku. Tytuł „Dlaczego krwią polską zalewał się Lwów. Na marginesie II Zjazdu byłych Legjonistów", gdzie ze znanej książki, traktującej obronę Lwowa z punktu widzenia ulicy Bema, a nie z punktu widzenia Naczelnego Wodza, pomieszczone są jakieś nieznane mi sprawy z jakimś porucznikiem Eustachlewiczem, który w dodatku został zaprzysiężony. To jest charakterystyka trąb jerychońskich. Więc niechaj, piękne lwowianki i zacni lwowianie wybaczą mi, że byłem w tem stadjum zniecierpliwienia, że na słowo Lwów, chciałem pociągnąć cyngiel pistoletu.

INNE WOJSKA NAD SEKWANĄ

Nie mogłem znosić tego. Cui bono? — pytam, panowie, całe to łgarstwo, cui bono, cała ta brudna kampanja, która nie upiększy naszych dziejów. Cui bono? Jako odpowiedź posłużyć może fakt następujący. Wtedy, gdy tutaj broniono Lwowa, napół nago, napół boso, wtedy, gdy tutaj codziennie, albo co godziny, brakowało naboi, wtedy, gdy wojsko moje wyglądało jak żebraki, w tym samym czasie istniało inne wojsko. Inne wojsko, które polskiem też się zwało. Inne wojsko, ubrane w świetne mundury, mające broni pod dostatkiem, uzbrojone świetnie wedle wszelkich zasad nowoczesnej techniki wojennej, z mnóstwem doskonałych armat, z mnóstwem karabinów maszynowych i z żołdem, przewyższającym tysiąckrotnie płace moich żołnierzy i oficerów. Podoficer w wojsku tem brał tyle, co u mnie pułkownik. Tworzyło się to wojsko w tym samym czasie, gdy mnie o zdradę w stosunku do Lwowa oskarżano. Stawały tam bataljony za bataljonami, dywizje za dywizjami, stawały pod osłoną polityczną tychże, trąb jerychońskich, tegoż rządu innego, który gdzieś nad Sekwaną wojsko to trzymał z bronią u nogi, trzymał wojsko to inne, polskie, z bronią u nogi, pomimo żądań moich i błagań, by mnie, padającemu niekiedy przed siłą przemocy, pomoc dano. To wojsko stało nad Sekwaną, ale trąby jerychońskie brzmiały o zdradzie, o zdradzie Legjonów, o zdradzie P. O. W. i o zbrodniach narodowych ich Wodza i Dowódcy, niejakiego Józefa Piłsudskiego.

CO MÓWIĄ FAKTY

Mówiłem na początku odczytu o sądzie historji, o sądzie podrastających dzieci, które z trwogą nieraz badać będą, gdzie był mój ojciec, gdzie była moja matka? Te pierwsze dni Polski, te pierwsze trudy, te dni trwogi i niepokoju, dni gorączkowego miotania się każdego człowieka, niepewnego jutra, niepewnego, czy kładąc się do łóżka, wstanie z tego łóżka nazajutrz, te dni nadzwyczajnych wysiłków i nerwów, te nerwowe pomysły, te dni cudu polskiego ,tworzącego Polskę własnemi nareszcie dłońmi, te dni niemocy i bezsilności są związane z waszem miastem, związane nierozerwalnie. Przez kilka miesięcy bowiem lwia część tych bied, tych niepokojów i tych wysiłków przypadła wam i waszemu miastu. Dałem tu fakty, które znam, dałem swoje postępowanie, swój nieraz przykry dla was sąd, swoje, nieraz nieprzyjemne określenie, dałem je z równym spokojem, z jakim stanę przed każdym sądem w tej sprawie. Przyszły historyk fakty te badać będzie. Przyszły historyk będzie musiał myśleć. Co znaczył fakt, że gdy jedni dokonywali tak wielkich wysiłków dla stworzenia własnemi siłami państwa zewsząd przez wrogów otoczonego, że gdy jedni rzucali młodzież ochotniczą boso, bez nabojów i bez ubrania, to inni Polacy tychże obrońców o zdradę oskarżali, tymże obrońcom w twarz pluli. Co znaczy fakt posiadania w chwili niebezpieczeństwa wojennego GDZIEINDZIEJ wojska polskiego, wyekwipowanego wyśmienicie.

I wówczas może historycy odpowiedzą na pytanie rzucone przezemnie: Cui bono tak się robi? Dla kogo tak się służy, gdzie być może ta przyczyna, gdzie powód tak dziwolągowego zjawiska? Nad tem zastanawiać się nie chcę. Swoją pod tym względem hipotezę podam gdzieindziej, podam tam, gdzie „cui bono" jest bardziej wyraziste, podam ją w mojem rodzinnem Wilnie. Tutaj we Lwowie ograniczam się do rzucenia panom tego pytania, co znaczą oszczerstwa, co znaczą trąby jerychońskie, jak wielki wpływ wywrzeć one mogą w chwili kryzysu i w chwili przełomu, jak niebezpiecznem jest wtedy ucha skłonić ku wierze trąbom jerychońskim, które niosą nie siłę, lecz słabość narodu i państwa.

(Ciąg dalszy na str. 6-ej).

DROBNE OGŁOSZENIA
NA NUMER NIEDZIELNY POWINNY BYĆ DOSTAWIONE NAJPÓŹNIEJ W PIĄTEK WIECZÓR

Dr. Armin Demuth powiada, że potrafi przelecieć aeroplanem przez siebie wynalezionym z Niemiec do Ameryki. Co najważniejsze aeroplan ten ma zabrać ze sobą trzydzieści osób, (o ile się zgodzą).

LUDNOŚĆ NIEMIECKA CHCE ZAPRZESTAĆ BIERNEGO OPORU

BELGJA ŻĄDA WIĘCEJ, NIŻ SIĘ JEJ NALEŻY

BERLIN, 29 sierpnia. — Robotnicy niemieccy zarówno jak ludność Ruhr gotowa jest zaprzestać biernego oporu jeżeli Francja zgodzi się na następujące warunki:

1) Pozwoli na powrót wypędzonych z Ruhr obywateli niemieckich.

2) Wypuści na wolność wszystkich aresztowanych i odsiadujących kary więzienne:

3) Zapewni spokój i pewność bytu ludności. — zamieszkałej w Ruhr. — Rząd niemiecki zaś ze swej strony gotowy jest dać odpowiednie poręczenia na sumy jakich się domaga dla Francji premjer Poincare, pod warunkiem, że gwarancją nie będzie samo zagłębie Ruhr, ale wszystkie prowincje niemieckie.

Jamamoto nowym premjerem Japonji

TOKIO, 29 sierpnia. — Hr. Gombei Jamamoto został powołany na nowego premjera Japonji na miejsce premjera Kato,— który zmarł w ubiegłym tygodniu. Nowy premjer został powołany przez regenta księcia Hirohito za radą starszych doświadczonych dyplomatów zwanych w Japonji „Genro".

Według poprzednich wiadomości, premjerem miał zostać były ambasador japoński do Stanów Zjednoczonych, baron Uchida,— który jednak nie znalazł poparcia u rady koronnej „Genro". Następne wybory do parlamentu w Japonji przypadają w przyszłym maju, wobec tego nie zachodzi żadna możliwość, aby dotychczasowy pokojowy kierunek polityki japońskiej uległ zmianie.

WYBORY W IRLANDJI WYPADŁY ZWYCIĘSKO DLA RZĄDU

Niepodległościowcy ponieśli porażkę.

DUBLIN 29 sierpnia. — Wybory do nowego parlamentu irlandzkiego wypadły zwycięsko dla obecnego rządu wolnej Irlandji. Niepodległościowcy wybrali zaledwie kilkunastu posłów zamiast 50, jak się spodziewali. Wszyscy członkowie obecnego rządu zostali wybrani. Dokładne wyniki wyborów odnośnie do ilości głosów, jakie pozyskały poszczególne partje zostaną ogłoszone w najbliższych dniach.

W lipcu rząd St. Zj. otrzymał podatek od 6 miljardów sztuk papierosów

WASHINGTON, 29 sierpnia.— Zużywanie tytoniu w Stanach Zjednoczonych w formie papierosów poczyna szybko wzrastać W samym miesiącu lipcu rząd otrzymał podatek od 6 miljardów sztuk papierosów. Zużycie tytoniu do fajek zmniejszyło się znacznie na korzyść papierosów.

TRAGICZNA KATASTROFA WYCIECZKOWA

JEDNA OSOBA ZABITA TRZY LŻEJ RANNE

SARONAC LAKE, N. Y., 29 sierpnia. — Panna V. Johnson, lat 15 została zabita a cztery inne osoby doznały lżejszych obrażeń, gdy łódź wiosłowa, w której płynęli po jeziorze Saronac została rozcięta na dwoje przez szybką łódź motorową należącą do Thomasa Wood, kontraktora. Według opowiadania towarzyszy zabitej tragicznie panny Johnson, Wood jadąc w swojej łodzi, zajęty rozmową z towarzystwem jadącem w innej łodzi, nie zwracał uwagi na kierunek swojej łodzi, która z wielką szybkością posuwała się naprzód i najniespodzianiej uderzyła w środek łodzi wiosłowej, powodując katastrofę.

Wood po rozbiciu łodzi zamiast zatrzymać się, odjechał szybko od miejsca katastrofy. Rozbitkowie przy pomocy sąsiednich łodzi zostali wyciągnięci z wody i uratowani. Panna Johnson została zabita na miejscu przez gwałtowne uderzenie łodzią motorowej.

AMERYKANIE WYCOFALI SIĘ Z MIĘDZYNARODOWEGO KONGRESU CZERWON. KRZYŻA

Obrażeni sprawozdaniem sekretarza głównego zarządu międzynarodowego Czerwonego Krzyża

GENEWA, 29 sierpnia. — Delegaci amerykańskiego Czerwonego Krzyża biorący udział w kongresie międzynarodowego Czerwonego Krzyża, opuścili obrady kongresu obrażeni sprawozdaniem głównego zarządu, który w swoim sprawozdaniu zaznaczył— że kierownictwo nad tą międzynarodową organizacją nie musi spoczywać w ręku tych, którzy są najpotężniejsi finansowo. — Główny zarząd międzynarodowego Czerwonego Krzyża w swoim sprawozdaniu wyraził opinję, że wszystkie organizacje Czerwonego Krzyża powinny mieć jednakie wpływy i jednakowemi cieszyć się przywilejami. Delegaci amerykańscy wzięli wymówkę głównego zarządu międzynarodowego Czerwonego Krzyża do siebie i nie zawiadamiając nawet przewodniczącego kongresu wyjechali z Genewy do Paryża.

Sakiewka z biżuterją wartości $30,000 wpadła do morza

SANTA CATALINA ISLAND Cal. 29 sierpnia. — Pani Florence Dawling, wdowa po bogatym bankierze no wojorskim, jadąc na wycieczkę na jachcie należącym do J. Blacka, straciła sakiewkę z biżuterją, wartości 30 tysięcy dolarów, która wpadła w morze, gdy się przewróciło krzesło, na którym pani Dowling położyła chwilowo swoją sakiewkę.

STINNES KUPUJE MENNICĘ Będzie bił własne pieniądze papierowe

BERLIN, 29 września. — Miljarder Stinnes do długiego szeregu przedsięwzięć przemysłowych dodał jeszcze jedno, a mianowicie mennicę dla bicia własnych pieniędzy papierowych. Pierwsze okazy pieniędzy Stinnesa już się znalazły w obiegu w Berlinie w sumach jednego miljona marek. Pieniądze Stinnesa jako godło — mają chorągiew powiewającą na okrętach Stinnesa, a podpisane są przez Stinnesa starszego i jego syna. Pieniądze są gwarantowane przez dwa największe banki w Hamburgu. Wiele banków niemieckich za pozwoleniem rządu rozpoczęło także druk swoich własnych marek w celu zaradzenia brakowi gotówki w Niemczech.

Płaty Wicehrabia Exmouth'u dawniej prof. Charles E. Pellew z Uniwersytetu Columbia, wyjechał niedawno do Anglji

OKUPACJA RUHR JEST LEGALNĄ — POWIADA BELGJA

RZĄD NIEMIECKI ZGODZI SIĘ NA ŻĄDANIA FRANCJI

PARYŻ, 29 sierpnia. — Odpowiedź Belgji na ostatnią notę Anglji w sprawie odszkodowań niemieckich zaprzecza stanowczo twierdzeniu angielskiego ministra spraw zagranicznych Curzona i z całym naciskiem oświadcza, że okupacja Ruhr przez wojska francuskie i belgijskie jest legalną. W dalszych ustępach swojej odpowiedzi rząd belgijski ponawia swoje dawne zapewnienia, że nie domaga się od Niemiec większych odszkodowań tylko takich jakie się Belgji słusznie należą. Na zarzut noty angielskiej, że Belgja w tej sprawie domaga się uprzywilejowanego stanowiska, rząd belgijski oświadcza, że dotychczas otrzymał od Niemiec 2,000,000 złotych marek więcej jak otrzymała Anglja która przecież nie ma tych straszliwych zniszczeń co Belgja. W zakończeniu swej odpowiedzi rząd belgijski stwierdza, że jest stanowczo za tem, aby sprawę od szkodowań załatwić wspólnie ze sprawą długów aljanckich.

Członkowie grecko - albańskiej komisji granicznej zamordowani

LONDYN, 29 sierpnia. — G. Telini przewodniczący grecko - albańskiej komisji granicznej i inni członkowie komisji, zostali zamordowani podczas zwiedzania granicy grecko - albańskiej.

GUB. G. PINCHOT PROPONUJE ROZEJM W SPORZE WĘGLOWYM

Górnicy godzą się na propozycję gubernatora

WŁAŚCICIELE NIE ZDRADZAJĄ SWYCH ZAMIARÓW.

HARRISBURG, Pa. 29 sierpnia. Ogłoszeniu strajku węglowego w piątek w nocy może zapobiedz jedynie konferencja odbywająca się pod przewodnictwem gubernatora Pinchot'a. Dotychczasowe rokowania ograniczały się do osobnych rozmów pomiędzy gubernatorem Pinchot'em i jego doradcami z przedstawicielami właścicieli kopalń i górników w celu zaznajomienia się dokładnie z sytuacją. Dzisiaj w nocy gubernator zwoła wspólne posiedzenie przedstawicieli kopalń i górników i przedstawi im plan załatwienia strajku. Warunki jakie przedstawi gubernator Pinchot zwaśnionym stronom, mają być następujące:

1) Rozejm 30 dniowy z odłożeniem strajku przez górników na ten przeciąg czasu.

2) Zgodzenie się właścicieli na zniesienie systemu dłuższego ponad 8 godzin pracy.

3) Zgodzenie się właścicieli na uznanie agentów unji w oficie kompanicznym do kolektowania opłat unijnych podczas wypłaty.

4) Zobowiązanie obydwuch stron, że z dniem 1 września rozpoczną układy w celu zawarcia umowy odnośnie unijnego komitetu nadzorującego ważenie węgla.

Jedną z ostatnich propozycji gubernatora Pinchot'a jest projekt 10 procentowej podwyżki dla górników.

WŁOCHY OSTRZEGAJĄ CZECHOSŁOWACJĘ

Czechosłowacja nie może sobie rościć pretensji do kontroli doliny Dunaju

RZYM, 29 sierpnia. — Na konferencji odbytej pomiędzy premjerem Mussolinim i czesko-słowackim ministrem spraw zagranicznych Edwardem Beneszem w sprawie zawarcia czesko-włoskiego traktatu handlowego, premjer Mussolini poruszył niezwykle doniosłą i wrażliwą sprawę stosunku Czechosłowacji do Węgier. — Premjer Mussolini oświadczył Beneszowi, że Włochy nie pozwolą na ograniczenia ekonomiczne Węgier przez Czechosłowację, a także na opanowanie ekonomiczne doliny rzeki Dunaju. Oświadczenie premjera Mussoliniego przedstawiciel Czechosłowacji przyjął w doskonałem usposobieniu prosił króla o przyjęcie czeskosłowackiego orderu Białego, w dowód wdzięczności za pomoc przy wskrzeszeniu niepodległej republiki Czechosłowackiej.

ZNOWU KATASTROFA BUDOWLANA

1 robotnik zabity, 8 rannych

BALTIMORE, 29 sierpnia.—Jeden robotnik został zabity, a 8 odniosło ciężkie obrażenia skutkiem zawalenia się ściany przy nowo budującej się szkole. Powodem zawalenia ściany była ostatnia ulewa, która podmyła płytko założone fundamenta budowanego gmachu.

Śmierć całej rodziny z zatrutych grzybów

BERLIN, 29 sierpnia. Dziewięć osób jednej rodziny zmarło po spożyciu zatrutych grzybów. W różnych miejscowościach Niemiec donoszą o licznych wypadkach śmierci z powodu spożycia zatrutych grzybów, które obecnie w Niemczech stanowią znaczną część żywności dostępniejszej do nabycia z powodu wielkiego urodzaju na grzyby.

NAJWIĘKSZA POLISA UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE

Dr. Banting, wynalazca lekarstwa na chorobę cukrową, ubezpieczony na $5,000.000

TORONTO, Ont., 29 sierpnia.— Dr. F. G. Banting wynalazca lekarstwa „insulin" leczącego chorobę cukrową, zwaną „diabetis", został ubezpieczony na większą sumę aniżeli ktokolwiek na świecie, bo na 5,000,000 dolarów. Opłaty asekuracyjne podjęła się płacić fundacja lekarsko-naukowa Rockefellera.

Odkrycie nowych pokładów złota w Alasce.

ANCHORAGE, 29 sierpnia. — W łożysku rzeki Toklat w północno zachodniej Alasce indjanie natrafili na bogate złoża złotonośnego piasku. Na wiadomość o odkryciu pokładów złota, wielu poszukiwaczy złota udało się natychmiast do złotodajnych okolic za poszukiwaniem cennego kruszcu, zanim zapadnie zima.

Amerykanie obszarnicy w Meksyku muszą się wyprzedać

POZOSTAWIENIE ZIEMI W RĘKACH AMERYKAŃSKICH SPROWADZIŁOBY DRUGĄ REWOLUCJĘ

WASHINGTON, 29 sierpnia.— Amerykanie, posiadacze wielkich obszarów ziemskich w Meksyku szczególnie gruntów naftowych, będą musieli się wyprzedać z posiadanych ziem po cenach wyznaczonych przez rząd meksykański. Dalsze zatrzymanie ziemi w rękach meksykańskich spowodowałoby w Meksyku nową rewolucję. Rząd meksykański pragnie przedłożyć posiadaczom amerykańskim dobre ceny za posiadane przez nich ziemie, aby uniknąć możliwych nieporozumień, jakieby wybuchły gdyby rząd meksykański ogłosił konfiskatę ziem posiadanych przez Amerykanów. Funduszów na wykup ziemi znajdującej się w posiadaniu Amerykanów dostarczy federalny rząd meksykański rządom poszczególnych stanów i dystryktów, a nabyta ziemia zostanie rozdzielona pomiędzy bezrolnych Meksykanów.

Właściciele kopalń w stanie Tennessee dzielą się zyskiem z górnikami

NASHVILLE, 29 sierpnia.—Według sprawozdania przedłożonego szefowi rządowego departamentu węglowego przez inspektora kopalń „Black Diamond", położonych w dolinie rzeki Coal Creek, właściciele owych kopalń na przyszłość podzielą się ze swoimi 250 górnikami całym zarobkiem uzyskanym z kopalni po od ciągnięciu 6 procent na ulepszenia. Kopalnie produkują rocznie 250,000 ton węgla z czego przypada na każdego górnika 1000 ton rocznie (około 4 ton dziennie.)

Kongresmani Stanów Zjednoczonych w Polsce

Korespondencje kongresmana Freara i A. Jonhsona do „New York American"

„U Prezydenta Wojciechowskiego"

„U Zbawcy Polski" (Józefa Piłsudskiego) i t. d.

W języku angielskim i w streszczeniu polskiem.

Zamieszczone będą

W NIEDZIELNEM WYDANIU „NOWEGO ŚWIATA"

Kronika miejscowa

Dzisiaj — Róży.
Dzisiaj — Pochmurno.

RUCH OKRĘTÓW

Przybędą do New Yorku:
Czwartek: — York z Bremy.
Tiorves z Kingston.
Piątek: — Chicago z Havru.
Resolute z Hamburga.

Odpłyną z New Yorku:
Czwart.: Western Glen do Hamburga
Mount Clay do Hamburga.
Kroonland do Plymouth.
Piątek: — Munargo do Nasau.
Sobota: — Lafayette do Havru.
Volendam do Rotterdamu.
Majestic do Southampton.
Franconia do Liverpool.
Adriatic do Plymouth.

Kurs marki polskiej. czeki: — 185,500 mkp. za dolara.

Złącz. Grupy Nowojorskie

Zjed. Pol. Nar. w Brooklynie, urządzają wielki bal przedsejmowy, w niedzielę, dnia 2-go września, 1923, w Domu Narodowym przy St. Marks Place, w New Yorku. Początek o godzinie 7:30 w. Muyzka doborowa, polska.

Wstęp 50centów od osoby wraz z garderobą i podatkiem wojennym.

Czysty dochód przeznaczony na sierociniec. Do licznego współ udziału zaprasza

Komitet.

Tow. Muz. Moniuszko

Gr. 21-sza Zj. P. N. w New Yorku, urządza pierwszy wielki bal, połączony z tańcami o 2 drogocenne nagrody, w Domu Narodowym, 19—23 St. Marks Pl. Początek o godzinie 7:30 wiecz. Do tańców przygrywać będzie orkiestra własna.

Wstęp 50c od osoby.

Za dobrą zabawę ręczy komitet.

Bal odbędzie się w sobotę, 22go września, b. r.

Bal Klubu amerykańskich obywateli polskiego pochodzenia

W sobotę 8-go września b. r., w Domu Narodowym, pn. 19-23 St. Marks Place, w New Yorku, odbędzie się Bal Klubu Amerykańskich Obywateli Polskiego Pochodzenia. Początek o godz. 8-ej wieczór. Wstęp 55 centów z garderobą i War Tax.

Nasz klub, zważając na to, że Polska Szkoła w New Yorku jest bardzo potrzebna, stosuje się do uchwały w Radzie Oświatowej, by własny gmach szkolny wybudować i postanowił ze swej zabawy na tak świetny cel dać 10 procent na Szkołę Rady Oświatowej.

RIVOLI TEATR, B'way & 49th St.
Wspaniały program filmowy i muzyczny z POLA NEGRI w „THE CHEAT" („Oszustwo")
RIALTO TEATR, B'way & 42nd St.
Czarujący i wzruszający obraz „TO THE LAST MAN" (Do ostatniego człowieka).
Obrazy naukowe i komiczne. Orkiestra.
Ceny 30c. i 85c.

MUSICIE UMIEĆ TAŃCZYĆ!
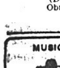
Nie zwlekajcie. Nauczcie się natychmiast w starej i najlepszej polskiej SZKOLE TAŃCÓW 177 EAST 84th STREET róg 3-ej Avenue.
Zawsze otwarte. Ceny umiarkowane. Mamy pięćdziesiąt doświadczonych nauczycielek

MŁODOCIANY BANDYTA

Głód i brak pracy sprowadziły go na drogę występku

Głód, brak pracy i dachu nad głową, zniewoliły 17-letniego Jana Murray do popełnienia inkryminowanego czynu.

Postanowiwszy za wszelką cenę uzyskać środki na utrzymanie, Murray wszedł do sklepu jubilerskiego pnr. 42 — 3 Ave i wyciągnąwszy rewolwer z kieszeni wymierzył go w stojącego za kontuarem właściciela.

Ten, widząc wybladłą twarz chłopca, odgadł przyczynę, która go pchnęła do haniebnego czynu, więc usunął się na bok, sądząc że Murray weźmie trochę gotówki i pójdzie.

Murray spostrzegłszy manewr jubilera, otworzył szafkę i począł wyjmować z niej biżuterję. Mayersonowi, właścicielowi sklepu nie spodobało się postępowanie młodocianego przestępcy, więc zbliżywszy się, schwycił go za rękę. Wywiązała się walka między Mayersonem i Murrayem, podczas której ten ostatni wystrzelił. Kula trafiła jubilera w lewy bok. Na odgłos strzału przybiegł policjant Grimes i ujrzawszy przestraszonego młodzieńca stojącego bezwładnie z rewolwerem w ręku, aresztował go.

Wezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz opatrzywszy Mayersona, przewiózł go do domu pnr. 810 Freeman ul., Bronx.

Murraya zabrano na stację policyjną, gdzie opowiedział historję swego życia i na dowód, że chciał pracować i ybć uczciwym człowiekiem, pokazał kwit rejestracyjny z biura pośrednictwa pracy na sumę $6 z dnia 25 sierpnia, r. b. Młodociany przestępca jest sierotą i od kilku lat zarabia na utrzymanie.

Oznajmienie Mandolinistów

Mamy przyjemność oznajmić byłym członkom i sympatykom, oraz tym, którzy chcieliby się do skonalić w muzyce lub takową rozpocząć, iż z dniem 1-go września rozpoczynamy intensywną pracę nad reorganizacją naszej orkiestry, która ma propozycję grać do radio itp.

Równocześnie zaprowadzamy dla początkujących nowy bardzo praktyczny a zachęcający system klasowy, wymagający mniej czasu, a umożliwiający postęp uczniom, a kontrolę nauczycielowi. Dzięki też poparciu Polonji i znacznej liczbie członków i członkiń, mogliśmy już od lipca zredukować wstępną i miesięczną opłatę do połowy, to jest dolara wstęp i 50c miesięcznego podatku, umożliwiając tem samem naukę tym, którzy nie są w stanie płacić drogich instruktorów.

Posadę nauczyciela i dyrygenta obejmuje na nowo znany powszechnie wielbiciel muzyki, a przez lutnistów ceniony i lubiany za swą energję i poświęcenie, p. J. Warchow.

Lekcje i koncerty odbywają się we środy wieczorem w Domu Narodowym na ósmej ulicy.

Goście zawsze mile widziani, na lekcjach i koncertach.

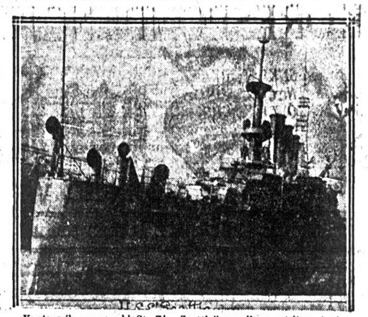

Krążownik marynarki St. Zj. „Seattle" wpadł na mieliznę i niemało trudu poniesiono, nim go ściągnięto z powrotem na wodę.

Z TEKI REPORTERA

T-wo Śpiewu „Polonja" ma dziś w Domu Narodowym, przy St. Marks Place lekcję śpiewu. Początek o godz. 8-ej wieczór.

Na przechodzącego 114-tą ulicą (róg Morris Ave.) 50-letniego Józefa Galicę, z pn. 240 East 150-ta ul. najechał samochód osobowy. Galica upadł i odniósł ranę tłuczoną w okolicy prawego przedramienia, twarzy i prawej nogi. Sprawca wypadku, zwiększywszy szybkość odjechał. Lekarz pogotowia ratunkowego udzieliwszy poszwankowanemu opatrunków pozostawił go na miejscu.

Na wieczny spoczynek odprowadziło grono przyjaciół, znajomych i stroskana rodzina zwłoki śp. Sylwiny Rubel, z pn. 909 East 173-ta ul.

Dziś o godz. 8-ej wieczór odbędzie się lekcja muzyki T-wa Muzycznego „Moniuszko" w Domu Narodowym.

Za nieprzestrzeganie przepisów dotyczących regulacji ruchu kołowego zostali skazani przez „Traffic Court" na grzywny od $5 do $25: Paweł Tibicz, z pn. 356 E. 198-ta ul.; Stefan Hajkiewicz, z pn. 1360 Ogden Ave.; Józef Dymek, z pn. 871 E. 170-ta ul.; Szymon Krowicz, z pn.1802 Brook Ave. i Andrzej Mallas, z pn. 280 E. 158-cia ul.

Wyroki zatwierdzono i kary ściągnięto natychmiast.

Na pokładzie okrętu „U. S."

(Dokończenie)

W Różanach

Wybuchł z niewiadomej przyczyny pożar, który skutkiem silnego wiatru rozszerzył się na znacznej przestrzeni. Płomienie z błyskawiczną szybkością przeniosły się z jednego dachu na drugi i ogarnęły kilkanaście budynków. Straż ochotnicza nie mogła opanować rozszalałego żywiołu. Widząc to komendant obozu skautowego, który w pobliżu spędzał wakacje, skierował wszystkich swoich podwładnych do pożaru. Niebawem, skauci opanowali akcję ratowniczą i tylko dzięki ich pomocy pożar stłumiono. Straty wyrządzone przez ogień są nieobliczalne.

W Toruniu

Robotnicy wszystkich przedsiębiorstw i fabryk, jakoteż zakładów miejskich, jak elektrowni i gazowni, rozpoczęli strajk demonstracyjny przeciw zapadłej uchwale pracodawców, według której ci ostatni odmówili 40 procent podwyżki. Strajk ten trwał tylko kilka godzin, gdyż robotnicy uzyskawszy swoje żądania, poszli do pracy.

W Iwoniczu

Jest rojno i gwarno. Najeżdżało się tam mnóstwo chorych, którym tylko źródła słono-bromowe pomóc mogą.

Jeśli się wybieracie w przyszłym roku do Polski i jesteście zwolennikami niezbyt forsownych wycieczek — to odwiedźcie okolice Iwonicza, a z pewnością żałować nie będziecie.

Ruiny zamku, przełęcz dukielska, stoki Podkarpacia i żywiczne powietrze, dadzą wam wypoczynek i ukojenie po trudach życiowych.

WPoznaniu

Zostanie w tych dniach otwarty teatr im. Modrzejewskiej, który został zbudowany przez dyrektora Banku Handlowego w Poznaniu. Teatr ten mieścić się będzie w sali Domu Akademickiego. Ludność przyjęła wiadomość o otwarciu teatru z radością i roz czuleniem. Urządzono z tego powodu wiec i pochód ,aby tem okazać miłość i poszanowanie dla sztuki ojczystej.

UWAGA!

DO SZAN. POLONJI I GRUP ZJEDNOCZENIA POL.-NAR. W BROOKLYNIE, N. Y.

Sejm XV Zjednoczenia Polsko-Narodowego odbędzie się dnia 2-go, 3-go, 4-go i 5-go września, b. r., w mieście New Yorku, stanie New York, w Polskim Domu Narodowym, pn. 19-21 St. Marks Pl.

Zborny punkt wszystkich towarzystw w poniedziałek o godz. 9-ej rano, dnia 3-go września, b. r., w Domu Narodowym. Następnie wymarsz do kościoła św. Stanisława na 7-ej ul. na nabożeństwo sejmowe. Z kościoła pochód po ulicach do Domu Narodowego na salę.

PROGRAM:

Wymarsz wszystkich towarzystw i grup Zjednoczenia Polsko-Narodowego ze sztandarami z St. Marks Place, (East 8th St.), do Avenue A, przez Avenue A do Siódmej ulicy do kościoła. Z kościoła Siódmą ulicą do Pierwszej Ave., Pierwszą Ave. do Szóstej ulicy, Szóstą ulicą do Avenue B, Avenue B do Czternastej ulicy, Czternastą ulicą do Drugiej Ave, a Drugą Ave do Domu Narodowego na salę sejmu.

Prosimy Szan. Polonję zamieszkałą w tych dzielnicach, ażeby rodacy byli łaskawi udekorować chorągwiami swoje domy, ażeby odpowiednio reprezentować naród polski.

Jednocześnie powiadamiamy Szan. Polonję, iż będziemy mieli na sejmie majora miasta i senatorów, naszego przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej generalnego konsula z New Yorku i wielu innych gości.

Liczymy, że Szan. Polonja nas poprze, za co z góry dziękując pozostajemy

z szacunkiem
KOMITET PRZEDSEJMOWY.

ZAWIADOMIENIE

Zawiadamiam niniejszem o następującym programie Zjazdu: Niedziela 2 września o godz. 10 rano zbiórka wszystkich śpiewaków w Sokolni, 188 Grand St., Brooklyn i przyjęcie ich przez Komitet przedsejmowy;

godz. 2 popoł. rozpoczęcie sesji sejmowej w tejże samej sali;
godz. 4 popoł. generalna lekcja w Labor Liceum, Brooklyn;
godz. 6 popoł. rozpoczęcie koncertu i bal.

Poniedziałek 3-go września, godz. 9 rano punktualnie nabożeństwo w kościele polskim, przy 24 ul i 4 Ave., Brooklyn;
godz. 11 rano dalsza sesja sejmowa w Sokolni 188 Grand St.
godz. 6 popoł. rozpoczęcie koncertu w Labor Liceum, Brooklyn

Upraszam tak chóry jak i delegatów o punktualne przybycie by nie tracić czasu przez opóźnianie się, którego i tak niewiele mamy.

Cześć Pieśni!

A. Piechnik, sekretarz.

ZŁĄCZONE GRUPY NEW-YORSKIE ZJED. POL. NAR.
w Brooklynie
— urządzają —
WIELKI BAL PRZEDSEJMOWY
W NIEDZIELĘ, DNIA 2-go WRZEŚNIA, 1923
W DOMU NARODOWYM
19-23 St. Marks Place, w New Yorku, N. Y.
Początek o 7:30 wiecz. Muzyka doborowa Polska.
Czysty dochód przeznaczony na Sierociniec.
Wstęp 50 c. od osoby wraz z garderobą i war Tax.
Do licznego współudziału zaprasza
Komitet.

TEATR POLSKI
Pod Dyrekcją T. WANDYCZ i WŁ. OCHRYMOWICZA
New York — Central Opera House przy 67-ej ulicy — W NIEDZIELĘ 9-go Września o godz. 8-ej wieczór
otwiera sezon zimowy operą komiczną w 3-ch aktach p. t.
STRACHY W ZAMCZYSKU
Po raz pierwszy wystąpi pani M. Marjewska, artystka sceny warszawskiej. — Balet układu panny Luni Nestor. — Udział bierze zgórą 15 osób. — Znakomici artyści-śpiewacy powszechnie znani i cenieni. Ceny miejsc zwykłe. — Prosimy o punktualność.
Filadelfja — Moose Auditorium przy Broad ulicy — W PONIEDZIAŁEK 10-go Września o godz. 8-ej wieczór
STRACHY W ZAMCZYSKU
bez zmian i skróceń
Newark — Krigler's Auditorium przy Belmont Avenue — W SOBOTĘ 15-go Września o godz. 8-ej wieczór
STRACHY W ZAMCZYSKU
bez zmian i skróceń, po przedstawieniu
BAL

Wielkie zainteresowanie daje się wyczuć z powodu rozpoczęcia sezonu teatralnego

Pod artystycznym kierunkiem rozpoczyna się sezon zimowy Teatru Polskiego w New Yorku, Filadelfji i Newarku.

T. Wandycz i W. Ochrmowicz ot. nazwiska ludzi rutynowanych którzy potrafili dowieść i przekonać publiczność niejednokrotnie, jak dzielnie potrafią organizować, i kompletować zespół, oraz dobrać repertuar, podług najlepszego smaku i gustu publiczności.

Nigdy reklamowana sztuka nie zawiodła, nigdy nie było zmian, ani odwołań. Tak i teraz zapowiedziana opera komiczna polska na otwarcie sezonu pod tyt. „STRACHY W ZAMCZYSKU" — potrafi zadowolić nawet najwybredniejszych znawców.

Kto będzie miał możność widzieć tę operę, zrozumie czem jest Teatr Polski na wychodźtwie i na jakie poparcie liczyć powinien.

Zobaczymy się w New Yorku 9-go września w niedzielę w Central Opera House; w Filadelfji 10go września w poniedziałek w Moose Auditorium; oraz w Newarku dnia 16-go w niedzielę.

Bliższe szczegóły w afiszach.

Opera w Filadelfji.

Teatr Polski pod dyrekcją T. Wandycz i W. Ochrymowicza zjeżdża z New Yorku do naszego miasta z całą trupą artystyczną który otworzy sezon piękną operą polską, komiczną pod tytułem STRACHY W ZAMCZYSKU.

Znakomici śpiewacy wystąpią w partjach głównych, balet poraz pierwszy zaprezentuje się w pięknym tańcu klasycznym, układu p. Luni Nestor. Znakomita artystka sceny warszawskiej poraz pierwszy ukaże się w Filadelfji na scenie Teatru Polskiego.— Tańce ludowe, oberek, mazur, krakowiak. Piękne arje, duety tercety, sekstety, kostujmy malownicze. Pani Marja Marjewska powita publiczność filadelfijską.

Wszyscy bez wyjątku artyści występujący w Teatrze Polskim, przypomną się stałym naszym bywalcom, a mianowicie: Panie T. Wandycz, M. Marjewska, S. Stanisławska, S. Lubicz, H. Kilińska, M. Zacharska i inne. Panowie: W. Ochrymowicz, J. Kallini, J. Ptakowski, M. Emcewicz, A. Szwarcach, J. Drozdow. Częścią muzyczną kieruje p. M. Urban, balet M. Motowidłowska i J. Król.

Moose Auditorium 10-go września o 8-mej wieczorem, poniedziałek.

French Line

PODRÓŻ WODĄ PRZEZ CAŁĄ DROGĘ DO POLSKI.
S. S. PARIS 12 Wrześ. i 3 Paździer.
świetna akomodacja na okręcie Paris i łączącym okręcie Pologne. Specjalny okręt LA POLOGNE odchodzi wprost do Gdańska i łączy się z PARIS w Hawrze.
Po wszelkie rozporządzenia zgłoście się do agentów lokalnej francuskiej linji lub do biura kompanji
19 State Street
NEW YORK CITY.

CUNARD
NAJSZYBSZA DROGA DO POLSKI
Na jednym z 3 olbrzymów morza odjeżdżających z New Yorku co wtorek, do Southampton i z przesiadaniem w Anglji do Gdańska.
AQUITANIA MAURETANIA BERENGARIA
Także regularne odjazdy przez Liverpool.
Cena do Gdańska:
2-ga klasa $150.00; 3-cia klasa $106.00 — Plus Tax.
Ceny do Polskich miejscowości na aplikację.
PASAŻEROWIE Z POLSKI
biorą okręt w Gdańsku do Southampton połączony z powyższymi olbrzymiemi okrętami. Tygodniowa obsługa.
Najszybsze okręty na świecie.
Po informacje tyczące się cen i potrzebnych dokumentów o przedpłacie pasażerów zgłosić się do najbliższego agenta. Jeden jest w Waszym mieście lub blisko.
Przekazy pieniężne płatne w Polsce. Szybkie, bezpieczne, odpowiedzialne.
CUNARD LINE
25 Broadway,
New York City
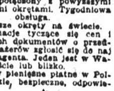

DO POLSKI
KUPUJCIE OPŁACONE ZGÓRY Szyfkarty dla swych krewnych
WHITE STAR LINE
Z N. Y. do Cherbourga i Southampton
MAJESTIC — 1 Września, 22 Września i 13 Października
(Największy okręt na świecie).
OLYMPIC — 8 Września, 29 Września i 20 Października
HOMERIC ...15 Września i 6 Paździer.
Szybkie połączenie z Bałtyckimi portami.
AMERICAN LINE
Z New Yorku do Plymouth, Cherbourga i Hamburga.
MANCHURIA .... 6 Września
FINLAND .... 13 Września
MONGOLIA .... 20 Września
MINNEKAHDA 3 Klasy .. 27 Września
Bezpośrednie przesiadanie się do Bałtyckich portów.
RED STAR LINE
Z New Yorku do Plymouth, Cherbourga, Antwerpji.
ENGELAND .... 5 Wrześ. i 3 Paździer.
ZEELAND .... 12 Września
LAPLAND .... 19 Września
Z N. Y. do Gdańska przez Antwerpję
GOTHLAND III Klasa — 26 Września i 13 Listopada
Dobre jedzenie.— Wygodne, zamknięte kajuty. — Duże sale ogólne. — Zgłoście się do miejscowego agenta lub do
PASSENGER DEPARTMENT
No. 1 Broadway, New York City.

ZLOT SOKOŁÓW

Sokolstwo okręgu I. Z. S. P. jak rok rocznie tak i w tym roku stanie przed społeczeństwem i aby zdać publiczności sprawozdanie z prac i działalności swej przez ostatni rok czasu jakoteż by wzbudzić szersze zainteresowanie się sprawą i dążeniami sokolstwa — zwłaszcza wśród młodzieży Polskiej w Ameryce — urządza Wielki Zlot, który odbędzie się w Bronx w dniach 2 i 3go września r. b.

Zlot ten rozpocznie się w niedzielę dnia 2-go września o godzinie 10:30 rano wymarszem z Domu Nrodowego, 705 Courtland Ave., (pomiędzy 154 i 155 ul). na nabożeństwo do kościoła św. Wojciecha przy 156 ulicy.

Po nabożeństwie nastąpi pochód z orkiestrą i sztandarami po ulicach do siedziby gn. 85go, 705 Courtland Ave., skąd następnie wymarsz na boisko do Bronx Giants Ball Parku przy Westchester, róg Elder Ave., Bronx, gdzie przy dźwiękach polskiej orkiestry rozpoczną się ćwiczenia popisowe sokołów, sokolic i dziatwy.

Wieczorem zaś odbędzie się bal na sali Domu Narodowego, 705 Courtland Ave., gdzie nastąpi pożegnanie delegatów zjazdu.

W poniedziałek w drugi dzień zlotu odbędą się ogólne zawody gniazd, sokołów i sokolic, a po ukończeniu wielki bal na wyżej wzmiankowanej sali, gdzie nastąpi rozdanie nagród zwycięzcom.

Wierzymy, że polonja nowojorska i okolicy zainteresuje się wspomnianym zlotem i licznem przybyciem doda bodźca do dalszej pracy sokołom.

Dojazd do Sokolni: 3ciej Ave. elewator lub east side subway do 149 ul.

Dojazd na boisko: subway do Elder Ave.

Kom. Zlotowy Gn. 85 w Bronx

Niema szczęścia

Bankier: — Wie pan co? Ja nie mam szczęścia.

Przyjaciel: — Dlaczego?

Bankier: — Miałem już nawet kasjera bez nogi, a przecież „dał nogę"...

Brooklyn i okolica

Dombrowski aresztowany

Od dłuższego czasu Stanisław Dombrowski zam. pnr. 118 Prospect ulicy, był tak zacnym mężem, że znaki miłości w postaci sińców i pokaleczeń powstawały na ciele jego żony, Amelji, prawie codziennie.

Nieszczęśliwa kobieta cierpiała jak mogła, ale gdy się miarka przebrała, wniosła skargę do sądu.

Gdy Dombrowskiego wprowadzono na salę, ten rzucił się na otaczających policjantów. Wywiązała się bójka, w czasie której policjant Corebtt został uderzony w głowę krzesłem. Na pomoc walczącym policjantom przybyli koledzy i po kilku minutach udało im się Dombrowskiego obezwładnić. Wezwano karetkę pogotowia, która zabrała „nerwowego" mężczyznę do szpitala Kings County.

Dombrowski od dłuższego czasu cierpiał na bardzo silny rozstrój nerwowy i lekarze orzekli, że musi pozostać w szpitalu przez czas dłuższy o ile chce odzyskać zdrowie.

Policjant Corbett został opatrzony w ambulatorjum szpitala Cumberland i udał się do domu.

SPROSTOWANIE

W liście składek, złożonych na obchodzie Sierpniowym w Brooklynie mylnie podano N. N.—$1.00. Powinno być: N. N. — $2.00 — co niniejszem prostujemy.

Niniejszem zawiadamiam członków Tow. Br. Pomocy „Powstań Ojczyzno!" oddz. 31-go Pol. Nar. Spójni, iż każdy członek obowiązany jest przybyć do sali zwykłych posiedzeń w sobotę dnia 1-go września o godzinie 7:30 w. ponieważ w tym dniu odbędzie się kwartalne posiedzenie i są bardzo ważne sprawy do załatwienia. Nieobecni członkowie na posiedzeniu podpadają karze 50c.

Sz. P. Kubiś, sekr.

Zawiadomienie

Posiedzenie Tow. Ośw. im. M. Konopnickiej odbędzie się dnia 29 sierpnia, b. r. o godz. 8-mej wieczorem w Domu Narodowym, przy Driggs Ave.

Ponieważ mamy ważne sprawy do załatwienia ,proszę o jaknajliczniejsze przybycie.

St. Cywiński, sekr.

Zakład Fotograficzny
G. M. KANTON
187 Grand St., Brooklyn, N. Y.
WYKONUJE ZDJĘCIA ARTYSTYCZNIE PO PRZYSTĘPNEJ CENIE
Uskuteczniamy reprodukcje, portrety, grupy, wesela itp.
PRACA GWARANTOWANA.
Kto wypełni i przyniesie ten kupon, otrzyma 12 fotografji za $3.00. Oferta otwarta na jeden miesiąc.
Imię i nazwisko ....
Ulica i numer ....

Tel.: Stagg 8711.
DR. S. REINHARD
CHOROBY OCZU, USZU I GARDŁA
Dobiera okulary.
GODZINY: — Rano od 10 do 1, od 6—8 popołudniu. W niedzielę 9—11 rano.
481 BEDFORD AVENUE róg Division ul., Brooklyn, N. Y.
— Mówię po polsku —

POLSCY LEKARZE

Tel. Greenpoint 5715.
DR. LOUIS S. GRYCZ
102 Kent Street.
Brooklyn, N. Y.
Pom. Manhattan Ave. i Franklin St.
Od 1 do 3 i od 6 do 8 wieczór.
W niedzielę od 12 do 2 popołudniu.

Telefon: South 995.
St. M. Lewandowski, M. D.
Specjalista Chirurg
GODZINY:
8—9 rano; 1—2 popoł.; 6—8 wieczór
W niedzielę i święta 9—10 rano.
707 Fourth Avenue, blisko 23 ulicy.
Brooklyn, N. Y.

Tel.: 0499 South.
DR. A. W. RUSIN
CHOROBY KOBIECE I CHIRURGJA
306 — 17th Street, Brooklyn, N. Y.
Godziny urzędowe:
od 11 do 1 popołudniu;
od 7 do 8 wieczór.
W niedzielę tylko na zamówienie.

Dr. Franciszek W. Wiński
Dwa biura w Brooklynie:
363 Leonard St., blisko Nassau St. | 116 North 9 St. blisko Berry St.
Godziny:
Od 8 do 8 wieczór | Od 9 do 10 rano
Od 1 do 3 popoł | Od 6 do 8 wieczór.
Tel. Greenpoint 2735 i Greenpoint 3403

Telefon: Greenpoint 2279.
Dr. Marion R. Siudziński
Godziny ofisowe:
1—3 popołudniu i 6—8 wieczór.
W niedzielę od 8 do 10 rano.
173 Metropolitan Ave., pom. Bedford Ave. i Berry St.
Brooklyn, N. Y.

Telefon Greenpoint 7990.
Polski Zakład Fotograficzny
„POLART"
M. CZAPLICKI, Właść.
Wykonuje wszelkie roboty w zakresie Sztuki Fotograficznej
Trwale szybko i tanio.
207 Driggs Ave.,
Brooklyn, N. Y.

Tel. Rhinelander 7903-J Tel. mieszkania Prospect 7717
DR. I. MICHEL
SPECJALNOŚĆ: CHOROBY KOBIECE, AKUSZERJA I OPERACJE
83 East 88th Street, New York City. — 1079 Carroll Street Brooklyn, N. Y.
GODZINY PRZYJĘĆ:
12 do 1 popołudniu — 4 do 7 wieczorem

Helena Mniszek

TRĘDOWATA

Powieść

(Ciąg dalszy)

Na wspomnienie tego nazwiska Waldemar zaciskał zęby, ten objaw niepokoił go. Wiedział, że Stefcia Prątnickiego nie kochała, lecz ogarniał go niesmak na samo połączenie ich nazwisk; przeczuwał, że wzbudza w Stefci uczucie silniejsze od zwykłej sympatji, i nie zdawał sobie sprawy, dlaczego czuł się dumnym, oraz jaki to był rodzaj dumy.

W wielu podobnych wypadkach w życiu odczuwał jedynie tryumf, ale dumę i jakieś wewnętrzne zadowolenie odnajdywał pierwszy raz i dziwił się.

Dlaczego ta dziewczyna wywiera wrażenie zupełnie odmienne od znanych dotychczas? Dlaczego pociąga nieprzepartą siłą, staje mu się upragnioną, niemal drogą? Ona, którą przed paru miesiącami chłostał często cynicznym dowcipem, prześladował, drażnił... Za co? Dlaczego?!...

Zrobiła na nim wrażenie od pierwszej chwili, gdy ją zobaczył obok ciotki w landzie, jadącą z kolei. Zachwyciła go odrazu, przesiadł się do nich i zaczął ją badać.

Ale natychmiast zuważył, że ona to spostrzega i że ją to gniewa.

Zdziwił się.

Młoda, ładna panna, nie lubiąca uporczywego wzroku młodego mężczyzny, wprawiła go w zdumienie, jak nowe zjawisko.

Życie przyzwyczaiło go do czego innego. Kobiety aż nadto okazywały mu względów, i to kobiety wysokich sfer, magnatki. A ta dziewczyna szlacheckiego domu, taka ładna i dziwnie wytworna, z niechęcią, a nawet obrazą w oczach przyjmowała jego hołdy. Wprawdzie wzrok jego, skierowany na nią, miał sporą dozę ironji i nieufności, bo tak spoglądał na wszystkie panny świeżo poznane, przeczuwając w nich tysiące wadeczek bardzo pospolitych. Na każdą nową spoglądając, myślał:

— Już ja się tobą nie zajmę.

Stefcia nie wzbudziła podobnej myśli, przeciwnie — zajęła go odrazu, interesowała coraz więcej. I wiedziony jakąś nieuzasadnioną złością, mścił się na niej, sam sobie robiąc na przekór. Ale potem coś zaczęło się zmieniać. Po pamiętnym obiedzie, kiedy Stefcia cofnęła mu swą rękę, Waldemar zastanowił się:

— Po co ja ją dręczę?

Umyślnie długo nie przyjeżdżał do Słodkowic, pragnąc zapomnieć o niej. Chciał wyrzucić z myśli jej drobną twarz, przyćmioną smutkiem. On wywoływał na niej ten wyraz, on nie dawał spokoju tej dziewczynie tak delikatnej i wytwornej, on ją dręczył, jakby przez złość, że mu się podoba. Po tygodniu uczuł pragnienie ujrzenia jej. Przyjechał do Słodkowic razem z gromadą gości i tam przyzwyczajenie wzięło znowu górę. Przechodząc koło jej okna, rzucił w nie figlarne spojrzenie i napotkał jej twarz zaciekawiona; ale na jego widok cofnęła się nagle, jakby przerażona, i aż zbladła. Coś w nim zadrgało żalem.

— Ona się mnie poprostu boi.

Zobaczył ją potem rozbawioną. Tańczyła z Lucią pełna życia i swobody, taki ładny miała uśmiech!... Więc tylko przed nim ukrywa wesołość, on ją paraliżuje?...

I zmienił się.

Odtąd nie pomijał sposobności, aby zrobić jej przyjemność, co w jego warunkach było dość łatwem. Z rozkoszą zauważył, że i Stefcia zaczyna się przeistaczać. — Poweselała, lubiła jego rozmowę, nie unikała go, jak dawniej i w jego towarzystwie przestała tracić swobodę. Waldemar widział te zmiany i cieszył się, lecz od jakiegoś czasu ogarnął go niepokój.

— Za wiele o niej myślę.

Pobyt jej w Głębowiczach dopełniał miary. Waldemar zrozumiał że zadaleko zaszedł. Cofać się nie mógł, zabraniała mu tego własna etyka, iść naprzód jeszcze nie chciał. Takt Stefci ujął go ze względu na nią, zdenerwował ze względu na siebie.

— Jest pewna, żem był pijany, i chce być wyrozumiałą.

To go drażniło niesłychanie.

Tak przebył kilka dni, do Słodkowic nie jechał, ale czuł, że pomimo chęci Stefcia nie schodzi mu z myśli. Aż pewnego dnia zjechali do Głębowicz koledzy Waldemara, bliżsi i dalsi znajomi, na miesięczny „jour fixe" męski. Jechali z ochotą, ciągnęła ich wesoła swoboda, panująca w tej magnackiej rezydencji. Każdy mógł się tu czuć, jak u siebie, co niektórym, zwłaszcza nieposiadającym wspaniałych gniazd, sprawiało zadowolenie ambicji i jakąś rozkosz fizyczną. Książęca atmosfera przepychu, płynąca z każdego kąta, uprzejmość ordynata, liczna wygalowana służba, znakomite cygara i wytworna kuchnia dodawały uroku zawsze oczekiwanym zebraniom.

Tym razem wiodła wszystkich świeża wiadomość, interesująca bardzo wysokie sfery towarzyskie: hrabianka Barska odmówiła ręki księciu Lignickiemu.

Fakt sprawił wrażenie. Pewna liczba hrabianek i księżniczek liczyła na widoki, jakie się dla nich otwierały. Wielu dawniej odepchniętych konkurentów hrabianki na nowo miało zamiar rozpocząć kampanję. Ale przedewszystkiem trzeba się było dowiedzieć, co na to mówi Michorowski, jaka jest jego opinja?

Wszyscy wiedzieli, że odmowa hrabianki nastąpiła z jego przyczyny — nie bezpośrednio, lecz w nawiasach.

Barscy liczyli na ordynata, uważając go za pierwszą partję w kraju. Hrabianka, delikatnie pomijając świetność przyszłego z nim związku, kochała go po swojemu. — Nikt nie śmiał posuwać naprzód swych starań bez wybadania poglądu ordynata. Każdy z możliwych pretendentów do ręki hrabianki, jadąc do Głębowicz, zachowywał dobrze udaną obojętność, każdy mniej więcej chciał mówić miną: „Cóż mnie obchodzi hrabianka Barska i jej wybór?" Ale jednocześnie każdy oczekiwał zdania ordynata. Wiedziano, że jeśli on ujawni swe zamiary względem hrabianki, nie pozostanie im nic więcej nad wycofanie się od brzegu. Jeden Trestka był w tej sprawie neutralnym, ale za to krytycznym widzem.

Ordynat wiadomości przyjął obojętnie: wiedział już o tem. Mówił, jak o rzeczy niewielkiego znaczenia, i prędko przeszedł do innego tematu. To wywołało zdziwienie i niepokój. Trestka, który się dosko nale bawił, rzekł do jednego z panów:

— Ordynat widocznie uważa odmowę hrabianki za konieczną. Wiedział zapewne o rezultacie starań księcia, może nawet są po słowie?...

Trestka kłamał z satysfakcją.

Wszystkich dziwiło niezwykłe usposobienie ordynata i jego wyraźne zdenerwowanie, nie wiedzieli, jak mają to rozumieć.

Czy przeczuł ich zamiary względem hrabianki? Tylko Trestka domyślał się istotnego powodu — odgadywał w tem Stefcię.

Ale pomimo wszystkiego bawiono się dobrze. Przed kolacją grano w bilard, potem sławne wina głębowickie jeszcze więcej rozochociły gości.

W gabinecie i przytykającej doń fajczarni wrzało życiem. Waldemar zapraszał na polowanie jesienne.

Trestka, usłyszawszy to, zerwał się z szezlongu.

— Czy i w Słodkowcach będą obławy? — spytał poprawiając binokle.

— Zapewne! Cóż panu na tem zależy — zdziwił się Waldemar.

Kilku panów parsknęło śmiechem.

— Trestka jest bajeczny! Chodzi mu o to, czy, goniąc dziki, nie będzie pozbawiony widoku panny Szeliżanki, bez której on jest zerem, a w Słodkowcach prędzej się to może zdarzyć.

Waldemar wzruszył ramionami.

—Spotkasz ją pan w Głębowiczach, bo na polowaniach będą obecne panie. — Zresztą, nim to nastąpi, zmienią się może warunki, zdobędziesz pan większe prawa.

— A to jakim sposobem?

— No! zostaniesz narzeczonym.

Trestka popatrzał zdziwiony, po chwili dopiero odrzekł:

— Wątpię, by to nastąpić mogło.

Młody hrabia Brochwicz, kolega z Halli i osobisty przyjaciel Waldemara, uśmiechnął się i rzekł dowcipnie:

— Mamy przed sobą wystawę. O ile słyszałem, panna Rita wystawia swe folbluty. Strzeż się pan, by twoje perszerony ich nie prześcignęły, bo wówczas...

— We sto koni jej nie dogoni — dokończył Waldemar.

Odpowiedziano śmiechem. Brochwicz mówił dalej:

— Tak. Wówczas możesz powiedzieć: tuot est fini! a nawet powinieneś omijać złoty medal, najwyżej możesz mieć list pochwalny.

— Ja swoich koni nie prowadzę.

— Bardzo praktycznie!

Baron Weyher musnął żółte faworyty.

— A propos wystawy — rzekł, cedząc słowa — czy ordynat będzie miał stajnię?

— Za parę dni właśnie jadę w tej sprawie. Na wystawę prowadzę dziesięć zarodowych klaczy.

— Czy muzy?

— O nie! tylko tej samej rasy i kare. Czwórek nie rozrywam. Będzie i Apollo.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KORESPONDENCJE

Z BIURA SEKRETARZA GENERALNEGO ZJEDN. ŚPIEWAKÓW POLSKICH

Do Kolegów i Delegatów Zjedn. Śpiewaków Polskich

Nadeszła chwila gdzie po dwuletniej pracy zjedziemy się, by wykazać pracę naszą nad śpiewem pol. przed opinją publiczną naszych rodaków. Każdy z nas wie, że praca ta nie była lekką; przechodziliśmy rozmaite trudności tak poszczególne chóry jak i zarząd Zjednoczenia. Była to praca niepraz ciężka, że nieraz zniechęcenie opanowywało tych, na których barkach złożona była odpowiedzialność. Niektórzy poszczególni koledzy kładli na ołtarzu ofiary swój czas i pieniądze, często z uszczerbkiem dla swej rodziny. Lecz przyznać trzeba, że praca ta na marne nie poszła.— Chóry poszczególne są silniejsze niż przedtem a poszczególni członkowie zajęli się o wiele gorliwiej pracą nad śpiewem niż poprzednio. Dało się to widzieć przy kilkunastu publicznych występach gdzie zastępy śpiewaków gromadnie występując wykazali swą pracę przez dobre wykonanie utworów i zrozumienie idei śpiewaczej.

Lecz były także błędy, które powinno się w przyszłości naprawić. Delegaci, którzy uczęszczali na wspólne posiedzenia dobrze wiedzą o nich, wiedzą także koleżanki i koledzy o tem, gdyż byli poinformowani przez swych delegatów. Nie miejsce tu omawiać te błędy, gdyż poprzednio kilkanaście razy, omawiałem je publicznie. Obowiązkiem jest naszym Błędy te wytknąć na naszych sesjach sejmowych i wskazać dobrą drogę do dalszej pracy przyszłemu zarządowi. Jednym najważniejszym warunkiem delegatów jest — zostawić prywatę i osobiste urazy w domu i przyjść na sesję z sercem i duchem oddanem dla dobra pieśni polskiej. Każdy delegat powinien zapomnieć nieporozumienia a dbać tylko o to, aby praca nad śpiewem weszła na lepsze i szlachetniejsze drogi. Postarać się w jakikolwiek możliwy sposób, by mieć swój organ w którym możnaby omawiać conajmniej raz na tydzień pracę nad śpiewem i głosić ideje śpiewacze, zachęcając coraz szersze koła młodzieży jak i starszych do wstępowania w szeregi nasze, celem ćwiczenia się w pieśni jak i pielęgnowania naszej drogiej ojczystej mowy. — Postarać się wybrać zarząd, któryby nie dla jakichś osobistych honorów piastował swój urząd,— lecz ludzi takich, którzyby umieli i chcieli pracować. Zarząd nowy powinien być wybrany taki, któryby brzydził się prywatą lub jakąś polityką zakulisową— powinien mieć na myśli wielką ideję śpiewu przez którą naród cały się uszlachetnia, buduje dobry charakter i podnosi kulturę polskości.

Nie jest tu miejsce, bym dawał moje wskazówki lecz radbym, by dla dobra śpiewu kilka moich uwag odbiło się w sercach delegatów i przyniosło dobry zwrot w dążeniach i pracy nad śpiewem.

Cześć Pieśni!

A. Piechnik, sekr.

CAMDEN, N. J.

Przywieziono z więzienia z Mt. Holly, N. J. i osadzono w tutejszem niejakiego Stanisława Gawrońskiego z Riverside, N. J. na skutek skargi wniesionej przeciw niemu przez Jana Przywarę, 1157 Atlantic ul., Camden. Stało się tak, że Gawroński, trudniący się sprzedażą cudownych lekarstw i przedstawiający się naiwnym za lekarza wszelkich możliwych i niemożliwych chorób, leczył rodzinę P. i na potłuczone kości i na chorobę płuc temi samymi środkami, a gdy takowe nie pomagały, zawyrokował „specjalista", że powodem chorób w domu P. jest ich pies, mały pudel, który wniósł nieszczęście w dom Przywarów. Wydano więc psinę w jego ręce, a on zobowiązał się przy prowadzić im innego pudla. Dostał przy tem 10 dolarów zadatku — zadatek zawsze brał, ale pudla nie przyprowadził, wobec czego P. osadzenie Gawrońskiego w klatce spowodował. Przy przesłuchań na stacji policyjnej Gawroński się przyznał, że robił najlepsze interesa pomiędzy polakami w Camden, albowiem na ją więcej pieniędzy jak polacy w innych osadach, a są bardzo głupi. Jakoż, gdy się wieść o jego aresztowaniu rozeszła pomiędzy polakami, znalazły się dziesiątki takich, których sprytny oszust ponaciągał. Pokazało się, że między innemi, leczył na: gruźlicę, połamane kości, niedokrwistość, niepłodność, zapobieganie; dawał środki na wydawanie na świat dzieci takiej płci, jakiej sobie matki życzyły. Leczył głuchoniemych korzeniami, które miał sprowadzać ze starego kraju. Zaziębionym dawał tak straszne środki przeczyszczające, że się im prawie jelita rwały. Chorobę każdemu „na oko" odgadł. Takim, którzy mu zadatku dać nie chcieli, mawiał, że „mają taką chorobę, której sam djabeł kijem z nich nie wypędzi".

I takie leczenie szło i opłacało się dobrze oszustowi.

Po ukończeniu śledztwa prześle do redakcji „Nowego Świata" nazwiska poszkodowanych, o ile ich za dużo nie będzie.

Gawroński ma za sobą rekord z Lowell, Mass., Cambridge, Hyde Park, Bayonne, i prawdopodobnie w innych także miejscowościach.

• • •

Klub Obywateli polskiego pochodzenia, który miewa posiedzenia w sali Kościoła Narodowego, liczący ponad 400 członków, powziął szlechetny cel budowy Domu Polskiego. Zapewne z poparciem ogółu się spotka, tem bardziej, że jak dotąd, rządzi się dobrze i zaufaniem ogółu się cieszy. Życzyć mu należy jak najlepszego rozwoju, ponieważ głównie przez kluby obywatelskie możemy spowodować naukę języka polskiego w szkołach publicznych, o co wolno się nam starać na podstawie wyroku Najwyższego Sądu Stanów Zjedn.

• • •

W okolicy Kościoła Narodowego organizuje się Towarzystwo Budowniczo - Pożyczkowe, jakie jest w tej dzielnicy istotnie potrzebne.

• • •

Według raportu Rady Szkolnej miasta Camden, koszt nauczania każdego dziecka w klasach niższych szkół publicznych wynosił w roku ubiegłym 70 dolarów, a w szkole wyższej 130 dolarów.— Płacimy na równi z innymi podatki, ale uczą się za to inni, po podobnie jak dajemy hojnie na malowanie kościoła, ale włoch go maluje (prawdopodobnie dlatego, że gdy obcy da łapówkę, to polacy się nie dowiedzą o tem). Zachęty do wyższej szkoły polskie dziecko od tych, co na nie większy wpływ mają, niż rodzice, nie dostaje, z tej pewnie przyczyny ,że światło zabija ciemnotę, która jest dla nich źródłem dochodów.

Swój.

NEW BEDFORD, MASS.

Dnia 19 sierpnia zmarł w szpitalu dla suchotników ob. Tomasz Noga, po przeszło czteroletniej chorobie. Zmarły urodził się w Smęgożowie powiatu Dąbrowskiego w Małopolsce. W chwili śmierci liczył około 37 lat. Ob. Noga należał do Z. N. P. gr. Juljusza Słowackiego, Robotniczej Kasy Chorych, oraz był również członkiem Stowarzyszenia Mechaników Polskich.

Był on pierwszym założycielem miejscowego oddziału R. K. Ch., który do dziś istnieje i trzyma się dobrze.

Nieodżałowany ten towarzysz przechodził bardzo ciężkie czasy podczas swojej choroby, a największy cios jaki go spotkał i prawie go popchnął do grobu — była wiarołomna żona.

Podczas kiedy on chorował w zakładzie dla suchotników, żona jego zaraz niedługo znalazła sobie „gacha" i razem z nim żyła, jak z drugim mężem. Niedługo jednak się nacieszyła, gdyż mąż jej dowiedział się o jej postępkach, przyjechał pewnej nocy i sam z policją wszedł do domu o północy, gdzie swoją wiarołomną żonę i jej kochanka zastał razem w sypialni. Sprawa oparła się o sąd i kochankowie zostali ukarani. Tu wiarołomna żona zamiast prosić swojego męża o przebacze nie pozostawiła na łaskę losu tro je małych dzieci i poszła napowrót ze swoim kochankiem, nie troszcząc się o dzieci, co będą jeść, w czem chodzić, albo kto się niemi zaopiekuje.

Przez cały czas miasto utrzymywało te biedne, opuszczone dzieci oraz towarzystwa miejscowe i dobrzy ludzie przez składki dobrowolne. Tylko dzięki tej okoliczności dzieci są w polskich rękach i nie są oddane do żadnego zakładu obconarodowego. — Jest nadzieja, że i teraz po śmierci ojca, obywatele Polacy nie pozwolą na to, ażeby polskie sieroty utonęły między obcym narodem.

Nie zaznał dobrych czasów nasz rodak T. Noga za życia na jakie zasłużył.

Niechaj mu ta ziemia przybranej ojczyzny lekką będzie.

Żona jego Anusia powinna się zgłosić po pozostałe po nim pieniądze??

A. K.

RICHMOND HILL, N. Y.

Począwszy od poniedziałku, 10 września , w szkole No. 90, przy 100 ulicy i Jamaica Ave., udzielane będą wieczorne lekcje angielskiego języka. Na kurs zapisywać się można już teraz od godziny 7 do 9:30 wieczorem. W jednym sezonie można nabyć znajomości języka o tyle, że zdać będzie można łatwo egzamin do wyższej szkoły. Ze sposobności korzystać należy.

Kurs bezpłatny.

Są również dawane lekcje tym, którzy zamierzają podnieść obywatelskie papiery. Zapisujcie się dzisiaj.

Strajk w Seyreville

Zdawałoby się, że robotnicy na leżący do Brick and Clay Workers Union przegrali strajk, gdyż nie widać żadnych znaków gwałtownej walki. Miło nam stwierdzić, iż to właśnie jest najlepszym znakiem wielkiej dyscypliny i stanowczości, jakoteż rozwagi w sprawach uświadomionych robotników. Robotnicy strajkujący obecnie aż nadto dobrze wiedzą czego chcą. Wiedzą że walczą o lepsze warunki życia i wiedzą przeciwko komu stanęli do walki. Jesteśmy pewni, że zwyciężymy — gdyż zadania nasze są sprawiedliwe a sprawiedliwość zwyciężyć musi.

Zebrania unijnee odbywają się co czwartek na obszernej sali Domu Białego Orła. DZISIAJ jest zebranie, na którem przemawiać będzie po polsku A. Marks z New Yorku.

Wierzcie w zwycięstwo, a zwyciężycie!

Przyjdźcie dzisiaj na zebranie!

W Tunisie „zakończono strajk robotników portowych". Dawniej nazywało się to nieudanem powstaniem.

Weźcie poprostu dostateczną ilość roztworu Rinso do kociołka, a otrzymacie pożądane mydliny.

Również do gotowania

—ten nowy rodzaj mydła jest idealny

„Uważam, że ten nowy rodzaj mydła jest wprost cudowny do moczenia. Chciałabym jednak również gotować bieliznę, a nie wiem, czy Rinso będzie do tego odpowiednie".

Nie wahajcie się ani minuty! Rinso jest wspaniałe w kociołku do gotowania. Poprostu wlejcie dostateczną ilość roztworu Rinso, a otrzymacie mydliny, jakich pragniecie. Naturalnie, nie trzeba brać go tyle, co do moczenia.

Pomimo, że Rinso jest nowym rodzajem mydła, nie potrzebujecie zmieniać przy jego użyciu żadnego ze swych dotychczasowych sposobów prania. — Jest on dobry do wszystkich sposobów—zarówno do moczenia, jak do gotowania lub prania maszynowego.

Poprostu tylko używajcie Rinso wszędzie tam, gdzie dotychczas mieliście do czynienia z twardem mydłem. Rinso jest bez porównania szybsze, a przytem tak łagodnie działa, zarówno na prane tkaniny, jak i na Wasze ręce.

Rinso wyrabiane jest przez wytwórców Lux—największych fabrykantów mydła na świecie. Sprzedawane jest ono w dwuch rozmiarach — w zwykłej wielkości i w dużych nowych paczkach. Zaopatrzcie się w Rinso dzisiaj—we wszystkich groserniach lub sklepach departamentowych. — Lever Bros. Co., Cambridge, Mass.

Rinso ułatwia i ulepsza wszystkie sposoby prania—gotowanie, moczenie i pranie maszynowe

Severy Lekarstwa utrzymują zdrowie w rodzinie

Jako środek doskonały na trawienie i gorzki tonik — używaj

Severa's

Balzol

(poprzednio znany jako Balsam Życia).

Polecany na niestrawność, zwykłe zatwardzenie i ogólne wycieńczenie.

Cena 50 i 85 centów.

Zapytajcie w aptekach.

W. F. SEVERA CO.
CEDAR RAPIDS, IOWA

Do Czytelników Nowego Świata

Z powodu kosztów związanych ze skreślaniem starych i wstawianiem nowych adresów na listę prenumeratorów, Administracja uprasza o załączanie 10c w znaczkach pocztowych do listów podających zmianę adresów prenumeratorów

Nowy Świat

Owned and published daily and Sunday by the NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., INC.
MEMBER A. B. C.

M. F. WEGRZYNEK — President & General Manager
S. GŁADYSZ — Secretary. F. POPLAWSKI, Treasurer.
R. D. KUŁAKOWSKI — Editor in Chief.
W. BLAŻEWICZ — Managing Editor.

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. „Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter March 21st, 1914, at New York Post Office. New York, N. Y.

NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., INC.

SUBSCRIPTION RATES (Outside of New York City)	
Daily Excluding Sunday	
One Year	$5.00
Six Months	$3.75
Sunday Only	
One Year	$3.25
Six Months	$1.75
Daily and Sunday	
One Year	$7.00
Six Months	$4.00

PRENUMERATA (Na prowincji)	
Codziennie z wyjąt. niedzieli	
Rocznie	$5.00
Półrocznie	$2.75
W niedzielę tylko	
Rocznie	$3.25
Półrocznie	$1.75
Codziennie i w niedzielę	
Rocznie	$7.00
Półrocznie	$4.00

NEW YORK CITY Daily Excluding Sunday	
One Year	$6.00
Six Months	$4.00
Sunday Only	
One Year	$2.75
Six Months	$1.50
Daily and Sunday	
One Year	$8.00
Six Months	$4.50

W NEW YORKU	
Codziennie z wyjąt. niedzieli	
Rocznie	$6.00
Półrocznie	$4.00
W niedzielę tylko	
Rocznie	$3.75
Półrocznie	$1.50
Codziennie i w niedzielę	
Rocznie	$10.00
Półrocznie	$6.00

MAIN OFFICE:
24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.
(4 Ave., między 15 i 16 ulicami)
Telephone: Stuyvesant 5492.

BROOKLYN BRANCH:
Telephone: Greenpoint 0928.
586 MANHATTAN AVENUE.

NIEBEZPIECZEŃSTWO NIEMIECKIE

Trzy tygodnie temu, czeska komunistyczna partja ogłosiła publicznie, że w Niemczech rozpoczęła się już rewolucja bolszewicka. Było to zaraz po pierwszych strzałach na ulicach miast niemieckich, a także w Gdańsku. Dotychczas jednak rewolucji nie widać. Zaniepokojenie początkowo dość żywe w Europie i Ameryce spowodowane tymi rozruchami ustało, gdy policja wzięła górę. Wszyscy żyją obecnie jeno dniem dzisiejszym. Nie rozumieją wcale sytuacji, nie potrafią w przyszłość spoglądać. A przecie niebezpieczeństwo niemieckie jest z dniem każdym groźniejsze. **Coraz mniej możliwości na utrzymanie struktury społecznej dotychczasowej, kapitalistycznej, a żadnych na zastąpienie jej nową.**

Komunizm zawiódł zupełnie w Rosji. Stosunki obecne w Rosji przypominają żywo epokę Dyrektorjatu po Wielkiej Francuskiej Rewolucji, kiedy Paryż zmęczony zbyt długim napięciem, w jakim trzymali go doktrynerzy rewolucyjni, oddał się używaniu i rozpuście, przejadając i przepijając majątki odebrane szlachcie. Hasła bolszewickie, wciąż głoszone przez Trockich i Radków, są przeżytkiem. Każdy z nich ma już zagranicą na „czarną godzinę" wielkie kapitały, jak to już stwierdzono przy obliczaniu w Szwajcarji olbrzymiego spadku po zgładzonym Worowskim, słusznie tak nazwanym. Pamiętajmy jednak, że są między komunistami nietylko rycerze przemysłu w rodzaju Trockich, Fuerstenbergów-Ganeckich, Singerów-Leszczyńskich lub Kradków-Sobelsonów, lecz także ludzie głupi wprawdzie, ale fanatyczni wyznawcy marxizmu przerobionego na sektę mongolską. Ci właśnie, przekonawszy się, że „niema w Rosji porządku, oglądają się, jak ich przodkowie za nowymi Wariagami i widzą Ruryków, Sineusów i Truworów w komunistach niemieckich, wychodząc z tej zasady, że „niemiec", który jak każdemu prawowiernemu rosjanowi wiadomo, „małpę wymyślił", potrafi także i komunizm wprowadzić. Niema więc kwestji, że nietylko Pepiczki komunistyczni w Czechach, ale i komuniści rosyjscy czekają zabrzeń w Niemczech.

Do walki w Niemczech staną monarchiści i komuniści. **Uderzą wspólnie na umiarkowanych socjalistów. Będą się bili między sobą. A biorąc pod uwagę fakt biologiczny, że nabytych przyzwyczajeń trudno zmienić, przypuścić można, że zwycięzą militaryści, którzy w wojnie światowej będą szukać utrwalenia swej władzy. A wtedy pójdą i bolszewicy rosyjscy w taniec.**

Zapas złota w banku państwa w Niemczech spadł z miljarda i pół marek złotych w styczniu do pół miljarda, to jest do jednej trzeciej części. Zapas złota w bankach zagranicznych, złożony dla pokrycia zobowiązań kupieckich spadł w tym okresie z osiemdziesięciu miljonów do 10,000.000, to jest do jednej ósmej. A w ciągu ostatniego tylko tygodnia rząd niemiecki wydrukował nowych 54,000.000.000.000 (54 tryljonów marek!) NIEMA ZŁOTĄ W EUROPIE, A WIĘC NIEMA KAPITALIZMU. NIEMA TEŻ SOCJALIZMU. JEST CHAOS SPOŁECZNO - EKONOMICZNY.

To nie kwestja okupacji Ruhry, to nie sprawa zatargu francusko - angielskiego, **to koniec systemu ekonomicznego, bez nadziei na zastąpienie zbankrutowanego nowym, lepszym.**

I w tej to właśnie chwili rządy chjeny w Polsce prowokują bezrolnych chłopów, niwecząc reformę agrarną, doprowadzają kraj do ruiny, prowokując robotników i kumają się z monarchistami rosyjskimi i Stinnesami niemieckimi, drażniąc państwa bałtyckie i Francję.

Tylko siła moralna może nas ocalić. Siłę tą reprezentuje Józef Piłsudski.

Bronisław D. Kułakowski.

NIEMCY W NIEBEZPIECZEŃSTWIE

Nowy kanclerz niemiecki Stresemann, zamierza pocichu podjąć kroki w celu powstrzymania oporu biernego ludności w okręgu Ruhry. W ten sposób, rząd niemiecki pragnie zakończyć okres siedmiomiesięcznej polityki poprzednika swego Cuno, która doprowadziła skarb Rzeszy do kompletnej ruiny.

P. Stresemann, ma w najbliższym czasie oficjalnie wyłożyć szczegóły polityki Niemiec na przyszłość i ostrzec naród niemiecki, że w razie niesolidarności, grozi całości Niemiec nieuniknioną katastrofa.

W kołach berlińskich istnieją poważne obawy, że pod naciskiem katastrofy ekonomicznej, związek niemieckich państw może się rozlecieć. Jakie byłyby tego następstwa przewidzieć trudno, ale jedno jest pewne, iż wówczas potęga Francji ugruntowałaby się w Europie na czas nieokreślony.

Kanclerz Stresemann jasno sobie zdaje sprawę z sytuacji. Żąda od narodu niemieckiego solidarności i ofiar, które powinni złożyć dla Rzeszy kapitaliści. Czy jednak na tej drodze cokolwiek on dokona, to jeszcze kwestja. Kapitał niemiecki, sprzyjający faszyzmowi, ani myśli o składaniu ofiar na cele państwowe. Tutaj kanclerz Stresemann będzie musiał stoczyć zaciętą walkę. Walka to ważniejsza dla Niemiec, niż sprawa Ruhry.

• • •

W DOMU NARODOWYM

Przed kilkoma dniami spędziłem wieczór w restauracji Domu Narodowego w New Yorku. Tyle tam polskości na talerzach i przy stolikach, że aż mło. Mówiono po polsku, czytano polskie gazety, zjadano polskie potrawy. Sami polacy, postępowsi i mniej postępowi, przeważnie inteligencja. A muzyka grała — z początku opery i koncertowe utwory, a później „Wieniec melodji polskich". Bardzo dobrze grali. — Po skocznym mazurze, melancholijną melodję ludową, to znowu krakowiaka i t. d. Na zakończenie wieńca, zagrano polski hymn, „Jeszcze Polska nie zginęła". Grali zamaszyście, z werwą i siłą, wyrażając wszystko to, co dla Polaka pieśń sta stanowi. — Wszyscy Polacy, obecni na sali przysłuchiwali się orkiestrze grającej „Jeszcze Polska nie zginęła" — zjadając najspokojniej ciastka, chlupiąc herbatki, lub nawet grając w szachy. — Żadnemu nie wpadło na myśl, iż powszechnie przyjęty jest zwyczaj powstania gdy grają hymn narodowy, a nie ulega wątpliwości, że zerwali by się z miejsc, gdyby zagrano hymn amerykański.

Wobec tego, iż tak dalece zdemoralizowanych patrjotów trudno pzyzwyczaić do oddawania szacunku bezinteresownie — zwracamy się do zarządu Domu Narodowego z prośbą, aby orkiestrze zabroniono grać hymn narodowy dla publiczności zajętej trawieniem warszawskich flaczków i słodkich babek. — Zupełnie niepotrzebny doda tek patrjotyczny do jadłospisu.

• • • •

C. K. GEOGRAFJA Z „ŁASKI BOŻEJ"

W jednym z dzienników berlińskich drukuje wspomnienia własne Leopold Woelfling, b. arcyksiążę habsburski, który pod tym nazwiskiem jeszcze przed wojną przebywał w Szwajcarji, zmuszony zerwać z rodziną cesarską. Opowiada on między innemi następującą ciekawą historyjkę:

W roku 1914 odbył on podróż do Australji razem z arcyks. Franciszkiem Ferdynandem, następcą tronu habsburskiego, za mordowanym w Serajewie. Zbliżając się do Australji, Fr. Ferd. w toku rozmowy z Woelflingiem oświadczył, że Australja nie jest większą od Czech. Na to Woelfling zauważył, że Czechy są conajmniej 150 razy mniejsze od Australji. Następcy tronu krew uderzyła do głowy, kazał przynieść atlas geograficzny i wskazując na mapę Czech obok karty Australji zawołał tryumfująco: „Widzisz przecież, że Czechy są większe od Australji"! Woelfling odrazu spostrzegł, że obie karty zdjęte są w różnych wymiarach, mianowicie Czechy w stosunku 1 do 100,000, ziemie zaś Wielkiego Oceanu 1 do 8,000.000, czyli w wymiarze o 80 razy mniejszym. Gdy zwrócił na to uwagę następcy tronu, ten jakgdyby dostał ataku wściekłości, uderzył pięścią w karty i krzyknął: — „Gwiżdżę na wasze wymiary. Atlas pochodzi z c. k. wydawnictwa książek szkolnych, Cesarsko - królewskiego, słyszysz?" — i zrzucił ze stołu mapy. — Obecni uchylili głowy przed majestatem jego cesarskiej wysokości, nie śmiąc kwestjonować jego wyższości nad wymiarami map.

„NIE KŁAMAĆ!"

Marszałek Piłsudski mówił we Lwowie na temat kłamstwa w życiu naszem publicznem. Temat najpierwszorzędniejszej wagi i powagi i ilekroć bywa u nas poruszany, tylekroć dusza raduje się, że nareszcie zabiesię do walki z tą chorobą społeczną. „Od kłamstwa narody giną" — mówił komendant we Lwowie. A narody żyć powinny, żyć chcą i to nie ulega żadnej wątpliwości że mają wiele wielkich i ważnych rzeczy do spełnienia dla dobra własnego i dla dobra — ludzkości w promieniu czasów naszych i pod kątem widzenia wieczności. Trzeba tedy ratować narody przed kłamstwem tak, jak ratują one siebie od dżumy, od cholery, od gruźlicy czy przymiotu. Komendant dotknął palcem wrzodu nabrzmiałego i zadawnionego, z którego sączy się obrzydliwa i cuchnąca ropa. Nie przesądzamy. Każdy szczery i poważny człowiek u nas skarży się na olbrzymi współczynnik kłamstwa w naszem życiu publicznem. Jeden z naszych prawicowych ministrów spraw zagranicznych skarżył się ,że w Anglji polski minister ma najcięższe życie: nie wierzą mu. Cokolwiek bądź powie, słuchają go z niedowierzaniem. Wiadomości, które na drodze urzędowej nadchodzą z Polski, nie są uważane za pewne i słuszne. Redaktor Times'a, nieżyjący już dzisiaj McKenzie Wallace ,mówił w roku 1919 to samo, mniej więcej, naszemu dobremu znajomemu: „Wy kłamiecie, jakże mamy wam wierzyć; ponieważ mówicie nieprawdę, wierzymy waszym wrogom i drukujemy ich artykuły, przeciwko Polsce zwrócone." W zarządzie Labor Party jeden z towarzyszów naszych prowadzący propagandę, pokazywał mapy przy pomocy których wyjaśniał zawiłe sprawy przemysłu i geografji przemysłowej polskiej. Jeden z obecnych słuchaczów z za stołu prezydencjalnego rzucił okiem na mapę i zauważył, że jest pochodzenia polskiego „A Polish Map?" — polska mapa? zapytał z uśmiechem niedowierzania. W uśmiechu tym była ocena dokumentu. „To napewno fałszywa mapa" — można było czytać w oczach. Tak jest na całej linji. Uważają nas za ludzi niepewnych, lekkomyślnych, lekkoważących s o b i e prawdę. Anglik nie może tego zrozumieć. Kłamca w jego pojęciu nie jest gentlemanem, a kto nie jest gentlemanem z tym stosunków mieć nie należy. Anglik, jak wiadomo, jest hipokrytą, udaje, że święci niedzielę. Ale czyni to pocichu nazewnątrz jest w zgodzie z „prawdą". I to tak bardzo, że ten nastrój ducha zwraca uwagę dalekich bardzo cudzoziemców. Kiedy Stanley podróżował po Południowej Afryce, szukając słynnego podróżnika David'a Livingstone'a — znalazł się pewnego dnia wśród plemienia tubylców, których rozpytywał o dolę i niedolę słynnego podróżnika. I tu nawiązała się rozmowa i na temat ojczyzny Livingstone'a. Stanley próbował zrozumieć ,czy Kafr zdaje sobie sprawę z różnic, jakie zachodzą pomiędzy różnemi szczepami rasy białej. „Po czem poznajecie Anglików?" zpytał. „To są biali, którzy nigdy nie kłamią" — brzmiała czy brzmieć miała odpowiedź (dodać należy, że Stanley był Amerykaninem nie Anglikiem i że podróż odbywał na rachunek nowojorskiej gazety.)

„Którzy nigdy nie kłamią". Zapewne, że kłamią, że są Anglicy, którzy kłamią, bo trudno o silniejsze wyrazy od tych, któremi Byron piętnował hipokrytę angielską. Ale kłamstwo nie jest cechą magistralną typu anglosaskiego. Być może, że sprawa ta związana jest z — wolnością. Anglik nigdy nie był niewolnikiem. Już w trzynastym wieku stworzył „Wielką Kartę Wolności", w siedemnastym wieku ściął ostatniego angielskiego tyrana, zbudował gwarancję wolności obywatelskich, zniósł cenzurę. „Wolny człowiek w wolnym narodzie" — nie ma potrzeby kłamać. Bo kłamstwo przecież jest bronią w ręku niewolnika, w ręku słabszego, w ręku kobiety czy dziecka... Zanika, gdy niema na ten organ popytu. Zupełnie, jak organy anatomiczne, które tracą kręgowce, awansujące ku wyższym szczeblom istnienia biologicznego.

Nie będziemy czekali tysiącolecí, aż wyginie w narodzie polskim ostatni niewolnik, a wraz tym ostatnim niewolnikiem zczezne „kłamstwo jako broń w walce o byt". Przyspieszmy ten moment wyzwolenia, buntując się przeciwko atmosferze, która nas otacza.

Dobrze i pięknie uczynił marszałek Piłsudski, dając taką naukę moralną społeczeństwu, którego był najpierwszym wodzem i urzędnikiem, a pozostać winien najpierwszym opiekunem i nauczycielem. Powinniśmy iść wszyscy za jego przykładem. Niema tego nakazu w dziesięciorgu przykazaniach, ani na rzymskich dwunastu tablicach prawa. Przykazania te należą do wyższego stopnia kultury społecznej. Wołajmy i czyńmy: „Nie kłamać!"

HENRYK BEZMASKI.
(„Robotnik" — Warszawa.)

DWAJ WŁADCY W WARSZAWIE

Roztargnienie Napoleona I-go — Siedemdziesięcioletnia staruszka w posądzeniu — Pani Nie mierzycowa na niemieckiem kazaniu — Demonstracja przeciwko arcyksięciu d'Este

W ostatnich dniach stycznia 1807 r. dla uczczenia bawiącego w Warszawie Napoleona I. w pałacu Potockich na Krakowskiem Przedmieściu urządzono wspaniały bal. Cesarz przybył w oto czeniu świetnej świty. Nastąpiła prezentacja dam. Gdy kolej przypadła na Aleksandrową Potocką, młodą i ledwie od dwóch lat zamężną, roztargniony jak zawsze Napoleon zwrócił się do niej:

— Pani jesteś rozwiedziona z mężem?

— Nie sire — odpowiedziała ze zdumieniem.

— Zatem masz pani dzieci?

— Jednego syna.

— Czy służy w mojej armji?

— Nie, najjaśniejszy panie, jeszcze ssie mamkę.

Następnie zaprezentowano mu prawie siedemdziesięcioletnią — staruszkę. Cesarz również ją zapytał czy jest rozwiedziona a gdy zaprzeczyła, zapytał poryw czo:

— A pani dzieci? — i dodał — Aha już wiem, są jeszcze mamkę.

Do kasztelanowej Morskiej, przystrojonej w bogatą suknię z jedwabiu rzekł:

— Czy panj suknia jest z Ljonu?

— Nie najjaśniejszy panie z jedwabiu — odrzekła dama nie mówiąca po francusku.

Nie lepiej udało się pani Niemierzycowej, obywatelce z pod Rawy.

— Jak się pani nazywasz? — zapytał. Dama sądząc, że cesarz pyta skąd jest rodem, odpowiedziała skwapliwie:

— De Rawa.

—De Rawa? Piękne nazwisko rzekł odchodząc.

We dwa lata później, w kwietniu 1809 r. wszedł do Warszawy arcyksiążę austrjacki Ferdynand d'Este, dumny z urojonego zwycięstwa. Ogłosił stan wojenny, pobrał zakładników z pomiędzy najszanowniejszych obywateli i po ulicach rozstawił armaty. Odwiedził Stanisławową Potocką i nie prosił lecz surowo zażądał urządzenia balu dla siebie, pragnie bowiem poznać damy tutejsze. Żadna z nich jednakże nie chciała spełnić żądań młodego fanfarona. O naznaczonym dniu arcyksiążę ze świtą zajechał do pałacu, lecz oprócz gospodyni ubranej czarno nie znalazł ani jednej z pań. Zebrało się tylko szczupłe grono mężczyzn, pomiędzy którymi byli: Stanisław ks. Jabłonowski, Ledóchowski, Załuski, Nakwaski i kilku innych. Arcyksiążę pokręcił się po pustych salonach i wkrótce zi rytowany doznanym afrontem wyniósł się z pałacu.

ZE ŚWIATA

Z powodu śmierci prezydenta Hardinga naznaczono tygodniową żałobę na dworze angielskim.

• • •

Widocznie waluta wiedeńska znalazła uznanie w Monte Carlo.

• • •

Kolejami podziemnemi w Paryżu przejeżdża dziennie 1560,000 osób.

• • •

Pod Tulonem palą się lasy. — Spłonęło dotychczas około 200 morgów dębów i jodeł.

• • •

Biskupi francuscy nakazali modły o deszcz — polscy modlą się o pogodę. Sądzę, że ta różnica zdań i życzeń nie zakłóci naszej przyjaźni.

• • •

Książe serbski, Paweł, podobno ma się ożenić z grecką księżniczką Olgą.

• • •

Rząd amerykański przyznał obywatelstwo 2,000 emigrantom z roku 1923.

Na fundusz Marszałka Piłsudskiego

Scranton, Pa.	
K. Nawrocki	$3.00
Schenectady, N. Y.	
Kl. Kowalski	1.00
Antoni Pawłowicz	1.00
St. Hozaczek	2.00
Ed. Kozłowski	1.00
J. Gołembiowski	2.00
Philadelphia, Pa.	
Mikołaj Kawa	5.00
Razem	$15.00

Odpowiedzi Redakcji

Ob. M. J. Taunton, Mass. — Nie mamy jeszcze wskazówek w tej sprawie. Radzimy zwrócić się z zapytaniem do Konsulatu Generalnego w New Yorku, 953 Third Ave. New York City.

• • •

Ob. M. P-ka, Passaic. — Radzimy zwrócić się do ob. Gutowskiego, 537 Nyt Ave., Newark, N. J., który Wam udzieli informacji co dalej należy zrobić.

• • •

Ob. A. Brooklyn. — Żądajcie od lekarza poświadczenia i na tej podstawie zażądajcie formalnie odszkodowania od firmy.

• • •

Ob. A. G. — Niestety, nie wiemy.

• • •

Ob. J. Barański, Manchester. — Adres: 953 Third Ave., New York.

RZECZY WESOŁE

ROZMOWA Z GÓRALEM

Przed laty byłem w Zakopanem. Zaprzyjaźniłem się z kilku góralami. Jeden mię w toku rozmowy pyta:

— Więc to u panów tam nijakiej konstytucji niema?

— Niema. Gębę mamy zamknięta na kłódkę.

— Patrzcie no! I nijakiego Sejmu?

— A, broń Boże! Gdyby się kil ku ludzi zebrało, żeby jakie ważne sprawy obgadać, to pójdą do więzienia, albo na Sybir.

Umyślnie chciałem w jego umyśle wywołać zgrozę.

— O rety! To bardzo nieprzyjemne. Ale że też, panie, kto z Warszawy przyjedzie, to ma duże pieniądze!

FUTRA NA ZAMÓWIENIE I SPRZEDAJE GOTOWE
Przeróbki i reperacje takowych przyjmuje pracownia kuśnierska
A. ROZEK
827 East 14 Street, New York City

DOKTOR MEDYCYNY
A. M. BRANDSTEIN
Krajowy Doktór
przeprowadził się z Brooklyna do Bronx, ul. Grand Concourse 1475, róg 171 ul., Roosevelt Apartments. Dostać się można prędko, jeżeli się weźmie Jerome Avenue Subway do 170 ulicy.
Tel: Bingham 6353
lub 6020

POLSKA
I PAŃSTWA SĄSIEDNIE
DOLARY DO POLSKI
1) Wypłacane w dolarach, lub
2) Wypłacane w markach polskich po kursie dnia.
Przekazy listowe lub kablowe. Bilety kolejowe i Szyfkarty do starej Ojczyzny i z powrotem.
AMERICAN EXPRESS COMPANY
65 Broadway
16 Chatham Square
17 West 23rd Street
118 West 38th Street
2131 Broadway, NEW YORK
878 Broad Street, NEWARK
1708 Chestnut St., PHILADELPHIA

Meble A. STEC JEDYNY POLSKI SKŁAD MEBLI
POLECA PO CENACH 30% NIŻSZYCH
JAK GDZIEKOLWIEK INDZIEJ.
WSZELKIEGO RODZAJU MEBLE JAK:
ŁÓŻKA, STOŁY, KRZESŁA, DYWANY, LUSTRA, MATERACE SPRĘŻYNY, ORAZ KOMPLETE WYPRAWY ŚLUBNE.
135 AVENUE "A"
(pomiędzy 8 a 9 ulicami)
NEW YORK CITY
TEL.: DRY DOCK 4246.

J. HELLER
ADWOKAT I NOTARJUSZ
przyjmuje wszelkie sprawy amerykańskie, jakoteż staro-krajowe w swoim biurze przy:
233 E. 14 Street, New York City.
Bezpłatna porada prawna między 5-tą a 6-tą wieczorem.

Telefon: Orchard: 1521.
JÓZEF H. HALICKI, M. D.
— LEKARZ —
GODZINY:
12 do 2 popołudniu,
8 do 8.30 wieczór.
W niedziele do godziny 2 popołudniu.
311 EAST 10 STREET,
New York City.

DR. BRYAN
333 East 17 St., New York City:
(pomiędzy 1 a 2 Ave.)
Leczy Chroniczne Choroby, krwi, nerwowe, nerek i pęcherza, męczyzn wyłącznie.
Godziny:
od 9-ej rano do 8-ej wieczór.
W niedziele od 9 rano do 1 popołudniu

DOKTÓR MARTINSON
Lekarz na wszystkie dolegliwości
295 East 10 St. blisko Ave. A.
Godziny urzędowe: Od 8 do 10 rano; 12.30 do 1.30 pop. i 6 do 8 wieczór.
W niedziele: 8 do 10 rano i 1 do 2 pp.
Telefon: Orchard 3021.

NOSA, GARDŁA, USZU I OCZU SPECJALISTA
Godziny: Zrana 11—1; Wiecz. 6—7
DR. J. SALERNOW
218 15 ul. (pom. 2 a 3 Ave.)
Telefon: Lexington 4339.

DR. KAUFMAN
— Mówi po polsku —
Specjalista wszech chorób kobiecych
AKUSZER
leczy choroby wewnętrzne i krwi bez operacji.
111 E. 7th St., New York City
Telefon Orchard 6353.
Godziny przyjęć od 1 do 8 wiecz.

POLSKA LECZNICA
Dr. Michael A. Iogolewicz
POLSKI LEKARZ
86 — 2nd Ave., róg 5 ulicy
New York.
SPECJALNOŚĆ
Leczenie Elektrycznością i djagnoza za pomocą Promieni „X".
GODZINY Ordynacyjne:
10 do 1 przed południem i 5 do 8 wieczorem.
W niedziele podług umowy.
Telefon: Dry Dock 3929.

DR. N. SCHWARTZ,
SPECJALISTA
chorób wewnętrznych, nerek, pęcherza, reumatyzmu oraz chorób nerwowych.
124 East 81 ulica, New York City
GODZINY:
Poniedziałki i środy: 1 do 2; wtorki, czwartki i soboty 11—4.30; niedziele do 12 w południe.

Dr. J. Abowitz
Specjalista chorób męskich i kobiecych. — Aparaty do Promieni „X" do badań i zabiegów.
Godziny od 9 rano do 8 wieczór.
W niedziele do 1 popołudniu.
329 East 10 ulica
pomiędzy Ave. A i B.

220 EAST 14th STREET
Blisko Trzeciej Avenue
Dajemy najtańsze kursy we własnym języku, ucząc naprawy i jazdy na automobilach, oraz konstrukcji. Gwarantujemy otrzymanie powodzenia. Klasy otwarte dziennie i wieczorami. KOMPLETNY KURS $25.00.
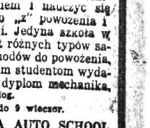

220 EAST 14th STREET, blisko 3 Av.

ARENA AUTO SCHOOL
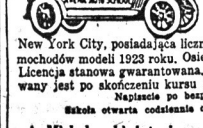

POLSKA SZKOŁA
Automobilowa
Czy chcecie zostać szoferem-mechanikiem i nauczyć się od „A" do „Z" powożenia i mechaniki. Jedyna szkoła w New York City, posiadająca liczny komplet różnych typów samochodów modeli 1923 roku. Osiem samochodów do powożenia. Licencja stanowa gwarantowana. Wszystkim studentom wydawany jest po skończeniu kursu specjalny dyplom mechanika.
Napiszcie po bezpłatny katalog.
Szkoła otwarta codziennie od 9 rano do 9 wieczór.
A. Michałowski, inżynier
ARENA AUTO SCHOOL
151 West 54 St., New York

TYGODNIOWA KRONIKA ILLUSTROWANA

Rodzina króla norweskiego. — Król Gaakon, jest znany jako najwyższy z królów, ale tylko pod względem wzrostu.

G. Smith, lat 11, z La Granda, Ill., która znaleziona w psiej budzie. Jest ona sierotą bez matki. Ojciec, który skazał dziecko na poniewierkę został aresztowany.

Przez ten uśmiech, uzyskał skromny handlowiec nowojorski miejsce gubernatora w Albany. Jest nim gubernator Al. Smith.

Księżna rosyjska, która wyszła zamąż za bostońskiego golarza. Aczkolwiek przyznaje się ona do Rosji, jednak nazwisko jej daje dużo do myślenia. Nazywa się ona John W. Sirles.

Helen Wills, po odebraniu championatu tennisowego od Mollie Mallory, powróciła do domu w Berkeley, Cal.

Rycina przedstawia napad wojska na wiec, na którym przemawiał de Valera. Jestto jedyna fotografja, która się przedostała do Ameryki.

Zygmunt Breitbart, który ma być najsilniejszym człowiekiem w Europie przybył z rodziną do Ameryki, aby pokazać co umie.

Znany bostoński lekarz Cooshing otrzymał od francuskiego generała-kaleki Gurand krzyż Legji Honorowej. Jest to dług wojenny. Francja pieniędzy nie od daje, ale zato krzyży nie żałuje.

Zamieniła męża na dziecko. — Pani Margareta Barnes, dowiedziawszy się, że ojcem dziecka jej pokojówki był jej własny mąż — zabrała je, dając w zamian męża.

Szampion Jack Dempsey przygotowuje się do walki z dzikim argentyńczykiem Louisem Firpo. Walka odbędzie się w New Yorku z początkiem września

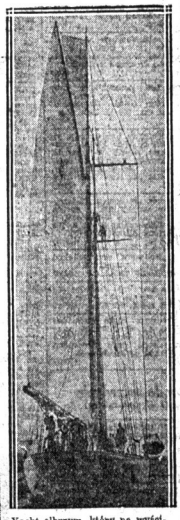

Yacht olbrzym, który na wyścigach wyprzedził stu swoich współzawodników. Że wyprzedził, to nic, ale że jego właścicielem jest multimiljoner Vanderbilt — to coś!

John Pucinello ma się z czego cieszyć, gdyż podczas gry w karty w Deauville Casino wygrał w przeciągu pół godziny 800,000 fran.

Jack Shoyer otrzymał pierwszą nagrodę piękności w Ocean City

Syn przezydenta Coolidge'a Jan (z lewej) wprawia swe silne ręce w boksie. Jego „pop" ma bez wprawy „silne ręce", ale w innych sportach.

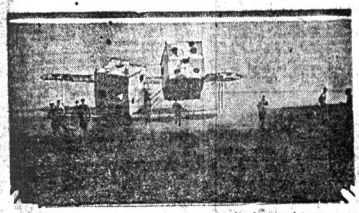

Kapitan W. Fuston daje rozkazy agentom policyjnym zajętym poszukiwaniem skradzionego dziecka.

Lotnik, który kierował tym samolotem został zabity, gdy motor rozbił się w pobliżu Auburn, N. Y.

„Wieża Babilońska" narodowości, języków, ubiorów i rysów twarzy. — To spotkanie narodów miało miejsce w Londynie przed kościołem, w którym było odprawione nabożeństwo za spokój duszy Prezydenta Hardinga.

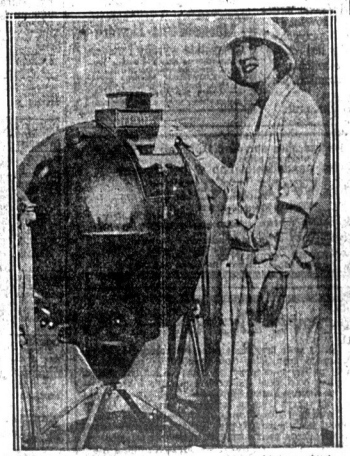

Oryginalna skrzynka do listów, która została zrobiona z niemieckiej miny morskiej. Skrzynka ta znajduje się w Vancouver.

Colleen Moore, aktorka filmowa występowała w filmie, w dramacie miłosnym z J. Mc Cormick. Przy tej sposobności zakochali się i... pobrali się

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI O OBRONIE LWOWA

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej).

KTO OBRONIŁ LWÓW

Proszę państwa, kończę krótkiem streszczeniem. Lwów w początkach naszego istnienia zajął bardzo wielkie i zaszczytne dla niego miejsce. Stał się on centrum myśli, życzeń, serc i uczuć polskich. Zaszczytna to rola i niejedno miasto wam tych chwil zazdrości. Lwów wytrzymał ciężką walkę. Przedewszystkiem walkę z sobą, walkę z własną słabością, z własnem niedomaganiem i, zwyciężywszy własną słabość, dał moc i siłę obrońcom. Obrońców z pośród siebie miał względnie niewielu — większość przybiegła skądinąd. Miasto zostało polskiem, po akcie odwagi i czynu 5-go pułku legjonowego, pod dowództwem pułkownika Tokarzewskiego. Jemu przypisać należy fakt, że Lwów od tej chwili, gdy pułk ten wszedł do Lwowa, stał się na zawsze polskim. Czyn ten tembardziej jest znaczny, że zrobił to wbrew bojaźniom, wbrew naciskom bezpośrednich swoich władz przełożonych, zrobił to na własną rękę i na własne ryzyko. Obrońcy Lwowa składali się z trzech nierównych części. Pierwsza — to są wasze dzieci, dzieci Lwowa, druga — liczniejsza część, są to wasi rodacy z Zachodniej Galicji, najliczniejsza część — są to zmobilizowani peowiacy z Królestwa Polskiego. Tak wygląda istotna historja. Państwo całe ledwie żyjące, wykazało w stosunku do was prawie jednolitą chęć pomocy. Osłabioną zaś pomoc została moralnie przez dziwoląg historyczny, nad którym biedzić będą sobie głowy historycy, że istniały wówczas w Polsce dwa rządy: jeden w Polsce, drugi nad Sekwaną, konkurujące i zwalczające się wzajemnie za pomocą najrozmaitszych środków. Do środków tych ze strony rządu nad Sekwaną należało zatruwanie życia rządu w Polsce, i pomiędzy innemi i jego głównego przedstawiciela za pomocą trąb jerychońsko-narodowo-oszczerczych. Ten fakt przejdzie przez całą pracę czteroletnią, jako fakt nieodłączny od naszego życia publicznego, od naszego życia politycznego. W okresie walk o Lwów fakt ten szczególnie jasno występuje, gdyż Lwów oznacza wielki przełom i wielki kryzys naszego państwa. Występuje tu naga moralna wartość jednych i drugich. Moralna wartość istotnej pracy i moralna wartość trąb jerychońskich, do których zwracam jeszcze raz swoje pytanie: „Cui bono w owe czasy to robiono?" (Huczne brawa i oklaski.)

(Koniec.)

DEPESZE

KRWAWA WOJNA RELIGIJNA W INDJACH

14 OSÓB ZABITYCH 324 CIĘŻKO RANNYCH

SIMLA, Indje angielskie, 28 sierpnia. — Według otrzymanych ostatnio wiadomości w prowincji Agra doszło do krwawego starcia pomiędzy braminami i muzułmanami z powodu nienawiści religijnych. Władze angielskie w tej chwili wysłały znaczne oddziały wojska i policji dla przywrócenia porządku. Zanim jednak wojsko i policja przybyły na miejsce zaburzeń, 14 osób zostało zabitych i 324 ciężko rannych.

Dalsze oddziały wojsk i policji są wysyłane do miejscowości objętych zaburzeniami, gdzie został wstrzymany wszelki handel i komunikacja.

Zwaśnione strony nadal zachowują groźną postawę i tylko obecność licznych oddziałów wojska i policji wstrzymuje je od wznowienia walki.

Benesz konferuje z Mussolinim

RZYM, 28 sierpnia. — Czeski minister spraw zagranicznych dr. Benesz wykazuje niezwykłą ruchliwość w politycznem życiu państw europejskich. Po niedawnej podróży do Paryża, Londynu i Bukaresztu, Benesz wybrał się niespodziewanie do Włoch w celu omówienia ogólnego położenia politycznego w Europie i upewnienia się o stosunkach państw europejskich do republiki czeskosłowackiej, której bezpieczeństwo ze względu na swoje położenie geograficzne w większej mierze jest zależne od przyjaznego lub wrogiego stosunku państw europejskich, aniżeli od siły armji czechosłowackiej, która nie jest ani jednolita, ani wyrobiona wojskowo jak armje innych nowych państw a w szczególności armja Polski.

24 LAT Z KULĄ W MÓZGU

Zmarł na udar serca

NEW YORK, 29 sierpnia. — J. Gretzer lat 48 weteran z wojny hiszpańsko-amerykańskiej zmarł wczoraj w swym domu pnr. 78 Boss Ave., South Ozone Park,—skutkiem udaru serca, jak orzekli lekarze po przeprowadzeniu oględzin pośmiertnych. Początkowo sądzono, że Gretzer zmarł z powodu zakażenia krwi od kuli, która mu utkwiła w mózgu po otrzymaniu rany podczas wojny hiszpańsko amerykańskiej na wyspach Filipińskich w 1898 roku. Lekarze stwierdzili jednak, że kula która się usadowiła pomiędzy błoną wielkiego i małego mózgu w żadnym stopniu nie przyczyniła się do śmierci, która nastąpiła z powodu udaru serca.

Gwałtowne, trwające godzinę trzęsienie ziemi

TUSCON, Ariz., 29 sierpnia. — Obserwatorjum Stanów Zjednoczonych zanotowało tutaj gwałtowne trwające przeszło godzinę trzęsienie ziemi, którego miejsca nie można było dokładnie określić z powodu olbrzymiej odległości. Obserwator rządowy Dr. Lody jest zdania, że trzęsienie zapewne doszło do rozmiarów kataklizmu.

HERSZT BANDYTÓW Z „EAST SIDE" ZABITY

Przyczyną — zemsta podwładnego

Przed kilkoma dniami podawaliśmy wzmiankę o aresztowaniu przez policję nowojorską szajki bandytów, która do kilku lat była postrachem mieszkańców na East Side.

Członków szajki w liczbie 15 wraz z hersztem Jack'em Kaplan'em alis „Kid'em Dropper'em" osadzono w areszcie prewencyjnym do dnia rozprawy sądowej.

W dniu tym, o oznaczonej godzinie gmach sądu Essex Market okrążyło kilkunastu agentów policyjnych.

Zjawił się także oddział policjantów z dwoma kapitanami na czele. Wkrótce przyjechały karetki policyjne z oskarżonymi, których pod silną eskortą prowadzono na salę sądową.

Po półgodzinnem śledztwie, sędzia Remand przekazał sprawę szajki sądowi na West Side.

Wyprowadzono bandytów i ulokowano w karetkach.

Herszt szajki Kaplan wychodził z sądu ostatni. Żona jego maleńka, blada niewiasta, widząc męża rzuciła mu się na szyję z płaczem, ale detektywi, którym polecono, aby nie dopuszczali obcych do „Dropper'a", schwycili ją za ręce i usunęli na bok.

Ścieśniono kordon policji i wprowadzono „Dropper'a" do karetki policyjnej.

W tym czasie przez tłum przecisnął się mężczyzna około lat 30 i zbliżył się do karetki więziennej, w której siedział „Kid Dropper" draz z dwoma policjantami.

Podniósłszy się na palcach nieznajomy, wyciągnął z błyskawiczną szybkością rewolwer i skierowawszy go w stronę okna, dał cztery, szybko po sobie następujące strzały.

Pierwsza z kul trafiła w kapelusz kapitana policji Willemse, druga ugodziła w plecy „Kid Dropper'a", trzecia zraniła szofera Goldfinger'a, a ostatnia przebiła detektywowi Joseph'owi policzek.

Wśród spektatorów powstała panika. Kto żył rzucił się do ucieczki. Przewracając i tratując się wzajemnie uciekali mężczyźni, kobiety, dzieci i starcy, słowem każdy, kto posiadał trochę „siły w nogach".

Po chwili udało się policji aresztować mordercę, który podał swoje nazwisko jako Ludwik Cohen, z pn. 67 East 4-ta ul.

Cohen przyznał się do popełnionego czynu dodając na swoją obronę to, że do inkryminowanego czynu pchnęła go zemsta.

„Przed kilkoma tygodniami — mówił Cohen — przyszedł do mnie „Dropper" i zażądał $500. Gdym mu odmówił, oświadczył, że mnie zabije."

Wiedząc, że „Dropper" czy prędzej, czy później spełni swoje przyrzeczenie, Cohen postanowił go zabić. I oto w dniu wczorajszym udało mu się to w zupełności.

„Kid Dropper-Kaplan" został zabrany do szpitala Bellevue, gdzie w kilka minut zmarł wskutek upływu krwi.

Rannych opatrzył lekarz pogotowia i pozostawił ich na miejscu.

Kapitan policji sądząc, że w pobliżu muszą się znajdować przyjaciele i wrogowie Kaplana, zarządził obławę, która dała nadspodziewane rezultaty, gdyż aresztowano trzech podejrzanych mężczyzn, przy których znaleziono broń palną i kule.

Aresztowanymi byli mieszkańcy East Side: Sam Weiss, z pn. 231 East 2-ga ul.; Jack Orgen, z pn. 131 Eldridge ul. i Sam Gibson, z pn. 321 Madison ul.

Morderca Cohen alias Kerschner ma na swem sumieniu kilkanaście grzechów, za które odsiadywał kary więzienne w roku 1918-1919.

Sprawa jego będzie rozpatrywana wkrótce.

Hiszpański okręt wojenny ugrzęzły na mieliźnie uznany za stracony

MADRYD, 29 sierpnia. — Hiszpański okręt wojenny „Espona", który ugrząsł w ubiegłą sobotę na mieliźnie naprzeciw Melilli, został uznany przez władze wojskowe za stracony. Okręt przechylił się zupełnie na bok. Władze wojskowe zarządziły zdjęcie z okrętu wszystkich armat, amunicji i całego przyrządu wojennego. — Okręt „Espona" ma 15,000 ton pojemności i był zbudowany przed 10 laty.

Zawiadomienie

Posiedzenie miesięczne Kółka Przyjaciół Grupy 111 Zj. Nar. Polskiego odbędzie się dnia 31 sierpnia w piątek o godzinie 8mej wieczorem w Domu Narodowym — 8-mje ulicy. Z powodu przygotowań przedsejmowych jest dużo ważnych praw do załatwienia, a więc członkowie proszeni o jak najliczniejsze przybycie.

Józef Flock, sekr. prot.

PHILADELPHIA

Niementowska, uczenica słynnej Duncan, sama artystka wielkiej miary, rozpoczęła kurs tańców klasycznych, scenicznych, interpretatywnych w Domu Polskim, 211 Fairmount Avenue.— Lekcje odbywają się we wtorki o godzinie 3-ej popołudniu.

Zawsze czas na rozpoczęcie. Polskie dziewczątka, tu dla was sposobność nauczenia się czegoś, co wam da grację i wdzięk.

Baczność Filadelfja!

Teatr Polski pod dyr. T. Wandycz i W. Ochrymowicza otworzy sezon zimowy w poniedziałek, dnia 10-go września, w Moose Andytorium, przy Broad ul.

Wystawioną zostanie opera polska p. t. „Strachy w Zamczysku", w trzech aktach.

Po raz pierwszy wystąpi w Filadelfji balet układu p. Luni Nestor i odtańczy taniec klasyczny „Widma Duchów".

Partje operowe wykonają znakomici śpiewacy.

Zapraszamy wszystkich, którzy cały sezon darzyli nas uznaniem gremjalnie uczęszczając na każde przedstawienie.

Apelujemy do tych, którym sprawa Teatru Polskiego leży na sercu.

Zapraszamy wszystkie organizacje, towarzystwa, kółka artystyczne, amatorskie i śpiewacze.

Opera zostanie wystawioną bez określeń.

Znając muzykalność publiczności filadelfijskiej, spodiewać się należy sukcesu.

Dyrekcja Teatru Polskiego.

LISTY DO ODEBRANIA

Z Kraju: —

S. Dzierzek
Racki lub Zieniewicz
Nowacki Wawrzyn
Paweł Pisanko
Witold Ciechanowicz
Władysław Jarosław Chomienia
Jan Tyszkowski
Stefan Dobosiewicz
Frank Szumosky

Z Rosji: —

W. Suńczyński
A. Łunkiewicz lub Łuniewicz

W odpowiedzi na ogłoszenia: —

Miss Mary Rogalska

KALENDARZYK ZABAW.

1 Września — Wieczorek Familijny urządza Chór Polonia" w Domu Nar., w New Yorku.

2-3 Września — Zjazd Zj. Śpiewaków na Wschodzie w Labor Lyceum — Willowghby Ave. i Myrtle Ave. Po zjeździe koncert, bal i kontest.

29 Września — Roczny Bal Tow. Br. Pom. Jen. Józefa Piłsudskiego, w Domu Nar. w New Yorku.

6 Października — Koncert i bal Tow. Śpiewu „Harmonja" w Domu Narodowym, przy 8 ulicy w Nowym Yorku.

6 Października — Koncert Tow. Sp. „Dzwon Zygmunta" w Domu Narodowym, 261 Driggs Ave., Brooklyn.

7 Października, Przedstawienie Tow. „Symfonja" w Domu Narodowym 261 Driggs Ave. w Brooklynie.

13 Października, 1923 r., — Wieczorek Ligi Kobiet, Oddział 2, w Domu Narodowym, przy St. Marks Place.

20 Października — Tow. Sp. „Echo" urządza Jubileuszowy Koncert w Domu Narodowym, przy St. Marks Place, o godzinie 8ej wieczór.

27 października Tow. Cór Korony Polskiej urządza bal maskowy w Domu Narodowym, 261 Driggs Ave., Brooklyn.

3 Listopada, 1923 r., — Sokół Gniazdo No. 7, urządza Roczny Bal, w Domu Narodowym, pn. 19-23 St. Marks Place.

4 Listopada — Koncert Tow. Śpiewu „Symfonja" w Domu Narodowym, w Brooklynie.

11 listopada r. b. odbędzie się koncert Tow. Śpiewu „Lutnia" w Labor Lyceum w Brooklynie.

24 Listopada —Wielka Maskara i bal Tow. Śpiewu Moniuszko w Prospect Hall, przy Prospect Ave. w Brooklynie.

31 Grudnia — Wieczorek Sylwestrowy Tow śpiewu „Symfonia" w Domu Narodowym, 261 Driggs Ave., w Brooklynie.

1 Stycznia, 1924 r., — T.wo Śpiewu „Chopina" w Bronx, urządza Choinkę w Domu Narodowym, pn. 705 Courtland Ave.

2 Lutego, 1924 r., — Maskarada Towarzystwa „Chopina" w Ebling's Casino.

Atuomobile na Licytacji

Wszystkie wyroby i modele

Stosownie do stanu kieszeni każdego. Sprzedawane na PUBLICZNEJ LICYTACJI każdego poniedziałku, środy, czwartku i soboty. BROWN'S 3rd Ave., róg 11th St. Automobile zawsze na wystawie

Telefon: Waverly 4521
DR. JÓZEF MICHALSKI
b. major-lekarz Wojsk Polskich
Godziny przyjęć: od 9—10 rano, od 1— 2 popoł. od 7— 8 wieczór. Wniedzielę od 10—12 rano.
14 Belmont Ave., Newark, N. J.

DROBNE OGŁOSZENIA
W „NOWYM ŚWIECIE" MOŻNA ZAMIESZCZAĆ ZA POŚREDNICTWEM
KSIĘGARNI J. BORYSA
553 Grove Street, Jersey City
Ogłoszenia podane przed 2gą po poł. będą telefonowane do biura głównego i zostaną umieszczone w następnym dniu

Kto chce kupić — Kto chce sprzedać DOM lub INTERES
niech się zgłosi do
POLSKIEGO BIURA REALNOSCIOWEGO W GREENPOINT
W. WOLAŃSKI
Telefon: Greenpoint 6022.
111 DUPONT STREET, BROOKLYN, N. Y.
KANCELARJA NOTARJALNA załatwia wszelkie sprawy starokrajowe i legalizacją konsularną.
WYSYŁKA PIENIĘDZY do Polski w dolarach i markach.
SPRZEDAŻ SZYFKART na wszystkie linje po cenach kompanicznych
SPROWADZAMY RODZINY Z KRAJU.
Wszelkie informacje udzielamy chętnie Rodakom DARMO.

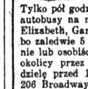

Nowe Domy $100

Każdy może przyjść do pełnej własności 4 do 10 pokojowego domu, jeżeli może wpłacić $100 naprzód. Resztę po $15 miesięcznie, aż spłaci. Z każdym domem dajemy dość ziemi dla utrzymania kur i krowy. — Tylko pół godziny jazdy z Nowego Yorku. Szkoła, kościół, sklepy, tramwaj i autobusy na miejscu, a do fabryk 5 minut jazdy. Newark, Perth Amboy, Elizabeth, Garwood i Cartaret, w których znajduje się około 10,000 fabryk, bo zaledwie 5 do 20 minut jazdy z naszych posiadłości. Zgłoście się listownie lub osobiście do naszego biura wraz z żoną dla obejrzenia tej cudownej okolicy przez czas wyjazdu między godziną 10 a 3 popołudniu. W niedzielę przed 12-tą. Adresujcie: SLAVONIAN HOMES CORPORATION, 206 Broadway, Room 244, New York City.

YONKERS, N. Y.

Zebranie akcjonarjuszy Kompanji Okrętowych, P. A. N. Corporation i P. N. Corporation odbędzie się w piątek, dnia 31-go sierpnia, b. r., o godz. 7:30 wieczór, na „Hali Klubowej, pn. 46 Orchard Street, Yonkers, N. Y. na którem obecny stan przedsiębiorstwa przedstawią prez. Alfred Nieżychowski i kap. Maksymiljan Kowalski. Obecność każdego akcjonarjusza pożądana. Wstęp na salę za okazaniem certyfikatów akcyjnych. KOMITET. (29, 30 r n)

Szkoły

GRAJCIE DO FILMÓW ZA WYNAGRODZENIEM! bez wkładania pieniędzy i bez doświadczenia. Wyróbcie się, a może będziecie GWIAZDĄ! Musicie umieć po angielsku. Zgłoście się do Stoudio: 145 W. 45 St. (31 Spec)

LEKCJE muzyki na fortepianie. A. Stec, 1019 E. 179th St., Bronx. (t f n)

Mrs. FLORE VOSAHLO, egzaminowana i dyplomowana Akuszerka wiedeńska z długiem doświadczeniem. 158 West 24 St., blisko 7 Ave., Tel.: Watkins 5731.

Praca dla Kobiet
(Help wanted Female)

POTRZEBA do ogólnej domowej roboty polskiej dziewczyny. Jeden dzień wolny. Mrs. Borten, 199 Penn St., Brooklyn-Williamsburg. (1f)

FAMILJA potrzebuje kobiety do ogólnej domowej roboty. Dobry dom, dobra płaca i przyjemne otoczenie. Mrs. Jacob Klein, 654 W. 161st St., Apartment 14. Telefon, Billings 1255. (30f)

POTRZEBA dziewczyny do lekkiej domowej roboty. Może być świeżo przybyła z kraju. Levine, 1324 St. Nicholas Ave. Telefon, Wadsworth 2700. (1f)

DZIEWCZYNY mówiącej po polsku do doglądania dwojga dzieci. 248 First Ave., Restauracja. (30f)

DZIEWCZĄT i chłopców do pracy w fabryce. Doświadczenie niepotrzebne. $12 na początek. Krischer Mfg. Co., 255 Calyer St., Greenpoint-Brooklyn, N. Y. (1m)

DZIEWCZYNY potrzeba do nalepiania etykiet i pakowania. $13 na początek z awansem. Ormont, przy Rawson St. Stacji Queensboro Subway, Corona Line. (31f)

Praca dla Mężczyzn
(Help wanted Male)

SALESMEN
Sprzedawaczy-Krawców

Potrzebujemy kilku pierwszorzędnych odpowiedzialnych Polaków na New York i okolicę do sprzedawania wprost konsumentom najlepsze w świecie $31.50 ubrania z czystej wełny, robione na zamówienie. Nadzwyczajne wartości, wielki wybór najlepszych wełnianych towarów. Komisowe płacimy natychmiast. Energiczni mężczyźni, którzy chcą dobrze zarabiać, niech zgłaszają się osobiście:

J. B. SIMPSON, Inc.
19 West 34th Street, 9-te piętro (30m)

CHŁOPCÓW
do lekkiej pracy
Stała praca, dobra płaca
Lincoln Rubber Key Co.
27 Thames Street (31m)

Potrzeba chłopca do nauki drukarskiej
Nadzwyczajna sposobność dla uczciwego i posłusznego chłopca. Musi być wysoko rekomendowany. Musi także umieć pisać i czytać po polsku i angielsku. Zgłoszenia pod adresem: 431 EAST 14th STREET (28, 29, 30, 2m)

POTRZEBA janitora. Małżeństwo bezdzietne. Dwa pokoje i płaca. 13 — 7th St., pierwsze piętro. (30m)

MĘŻCZYZN do ciągnięcia lodu. Osiem godzin dziennie. Dobra zapłata. Knickerbocker Ice Co., 150 Kingsland Ave., róg Meeker Ave., Greenpoint-Brooklyn. (8m)

ODLEWACZY lub pomocników przy „sheet brass" i „bronze rod wire" itd. Stała praca, dobra płaca. Zgłoszenia: Manhattan Brass Co., 336 E. 28th St. (30m)

POTRZEBA małżeństwa bezdzietnego na prowincji 50 mil od New Yorku; mężczyzny do ogólnej roboty w ogrodzie, przy kurach i krowie; kobiety do ogólnej domowej roboty. Zgłoszenia do: Dr. Bennett, 40 E. 41st St., New York City, od 10-ej do 4-ej. (28m)

STRÓŻA do zajęcia się domem 15-familijnym, parowe ogrzewanie i gorąca woda. $18 miesięcznie z 3-pokojowym apartamentem. Zgłoszenia: Room 6. 769 Trinity Ave., Bronx, blisko 158th St. (31m)

„RUBBERS" i „Polishers" przy celluloid novelties. The Art Ornament Co., 110 Third St., Long Island City. (30m)

MĘŻCZYZNY do zmywania statków. $20 tygodniowo. Zgłoszenia od 9-ej do 9-ej, Bar's Restaurant, 104 E. 7th St. (30m)

POTRZEBA mężczyzn. Stała praca, dobra sposobność dla chętnych do pracy. Finkel Umbrella Frame Co., 2534 E. 177th St., Brać 180th Crosstown Tramwaj na Wschód do końca linji. (31m)

Interesy do sprzedania
(Business Opportunities)

BALWIERNIA do sprzedania. Pięć mieszkalnych pokoi, cztery krzesła. Dobry interes. 194 Nassau Ave., Brooklyn. (31s)

BUCZERNIA i grosernia na sprzedaż. 320 — 5th St., Jersey City, N. J. (31s)

BUCZERNIA do sprzedania z powodu słabego zdrowia. Interes dobrze wyrobiony. Cena przystępna. Adres: 717 Fifth Ave., Brooklyn, N. Y., blisko 23-ej ulicy. (2s)

BUCZERNIA i grosernia do sprzedania (2 pokoje) w dobrym miejscu. Interes wyrobiony od dawna. Sprzedaję z powodu kupna innego interesu. Cena zniżona. B. K., 11 Flemming Ave., róg Market St., Newark, N. J. (31s)

CANDY Store do sprzedania w dobrem „business" miejscu. 177 Greene Street, Greenpoint-Brooklyn, N. Y. (4s)

CANDY Store do sprzedania z powodu wyjazdu na farmę. 124 Franklin St., Greenpoint-Brooklyn, N. Y. (30s)

CANDY Store do sprzedania. Trzy pokoje do zamieszkania. Rent $20. 110 N. 7th St., Brooklyn, N. Y. (3s)

CANDY, Stationery Sklep na sprzedaż. 317 E. 28th St., New York City. (4s)

CANDY Store do sprzedania w polskiej dzielnicy. 135 Franklin St., Brooklyn. (9s)

CANDY Store pierwszej klasy do sprzedania bardzo tanio. 32 Russell Street, Brooklyn, N. Y. (5s)

CANDY Store na sprzedaż z powodu samotności. 56 Sussex St., Jersey City, N. J. (2s)

DOBRY krawiecki interes do sprzedania. Maszyny, elektryka, trzy izby. Sprzedam za $150. 92 E. 7th St. (31s)

GROSERNIA do sprzedania z powodu wyjazdu. Cena przystępna. 161 Franklin St., Greenpoint-Brooklyn. (30s)

GROSERNIA i Candy Store na sprzedaż. Cena przystępna. Lease na trzy lata. 216 Greene St., Broooklyn, N. Y. (5s)

GROSERNIA, dobrze wyrobiony i opłacający się interes. Cztery śliczne pokoje. Rent $50. Sprzedam za $475. Taniość 307 W. 127th St., blisko ósmej Avenue (29s)

Interesy do Sprzedania
(Business Opportunities)

GROSERNIA i Delikatessen do sprzedania z powodu zmiany interesu. Bardzo ładne urządzenie w polskiej dzielnicy, po drugiej stronie kościoła polskiego. Interes dobrze wyrobiony, egzystuje dziesięć lat. Adres: J. Bartecki, 8 Carter St., Elmhurst, L. I. N. Y. Telefon, Newtown 4096. (25, 26, 28, 30, 1, 2s)

GROSERNIA i urządzenia do sprzedania. Zgłoszenia do: Thomas Dexter, 730 Third Ave., blisko Tebo Yacht Basin. South 1751. (30s)

GROSERNIA do sprzedania razem z domem lub bez z powodu samotności musi być sprzedana natychmiast. Cena $850. 181 Greene St., Brooklyn. (5s)

GROSERNIA i Candy Store z mieszkaniem w dobrej okolicy tanio do sprzedania. 40 Prince St., Newark, N. J. (1s)

GROSERNIA i Delikatessen do sprzedania z powodu innego interesu. 380 Henderson St., Jersey City, N. J. (5s)

GROSERNIA, Delikatessen i Candy Store do sprzedania z powodu wyjazdu do innego miasta. Dwa duże pokoje ze sklepem. Rent $25. Cena $1,300. 47 Paterson St., Newark, N. J. (2s)

HOUSEFURNISHING i Hardware Sklep do sprzedania. Trzy pokoje, niski rent, długi lease. Dobra sposobność. 250 Nassau Ave., Greenpoint-Brooklyn. (31s)

MEBLE do sprzedania z trzech pokoi. Zgłoszenia od 5-ej do 7-ej wieczór do: 435 E. 10th St., 1-sze piętro front. (30s)

MEBLE z dwuch pokoi do sprzedania. Rent $15. 525 E. 5th St., No. drzwi 2. (31s)

MEBLE z trzech pokoi do sprzedania. Można zamieszkać. Janitor, 489 East 13th St., New York City. (31s)

POSZUKUJĘ wspólnika lub przystąpię do współki. Mam trochę doświadczenia i $1,000. T. Zielski, 634 N. 3rd St., Newark, N. J. (2s)

PIEKARNIA na sprzedaż z dwoma piecami i wszelkiemi ulepszeniami. Dobre miejsce dla Polaka. Po informacje i zgłoszenia do: Mr. Dankner, 513 East 11th St., od 7-ej do 8-ej wieczorem. (30s)

RESTAURACJA i salon do sprzedania pierwszorzędny interes w dobrej dzielnicy. Zgłoszenia: 1606 Flushing Ave., Maspeth, L. I. (1s)

STATIONERY, Cigar i Candy Store do sprzedania w polskiej okolicy. Zgłoszenia: 799 Third Ave., Brooklyn, N. Y. (1s)

SKLEP z dwoma oknami do wynajęcia. Pokoje w tyle. Odpowiedni na jakibądź interes. 559 Graham Ave. Brooklyn. (5s)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

NA SPRZEDAŻ farma w Long Island. Muszę sprzedać małą farmę blisko Queens. Tramwaj przez posiadłość. Cena $300, wpłaty $50, resztę po $10 miesięcznie. Niema budynków. Title gwarantowany Feymann, 8 Fourth Ave., Brooklyn, N. Y. (31e)

DOM 4-familijny drewniany w Astoria, L. I. po 5 pokoi z wanną. Cena $9,500, gotówki $2,000. Zgłoszenia między 7-mą a 9-tą wieczór do: A. Bernas, 165 Avenue A, New York City. (2e)

NA SPRZEDAŻ dom z grosernią, w polskiej okolicy. Dobre miejsce. 11 Washington St., Yonkers, N. Y. (3e)

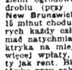

POTRZEBUJĘ JESZCZE 35 RODZIN W BOUND BROOK N. J.

myślących o domu z 2 do 10 akrami najlepszej ziemi ogrodowej, lub dla hodowli kur i drobiu (przy tramwaju do Plainfield, New Brunswick i Newark, N. J.) tylko 15 minut chodu do wielkich fabryk, w których każdy członek rodziny może otrzymać natychmiast stałą pracę. Gaz i elektryka na miejscu. Potrzeba $100.— lub więcej wpłaty, reszta na wygodne spłaty jak rent. Biorę polskie Bondy jako gotówkę przy zakupnie. Wybór domów o 4, 5 i 6 pokojach i większych; piwnice pod całym domem konkretowane; najnowsze urządzenia w domach. Przyjedź z żoną każdego dnia i w niedzielę, pomiędzy 10 a 12, lub pisze:

L. J. KIERZNICKI
126 Liberty Street, New York City.
Jestem właścicielem tych miejscowości i sprzedałem w 3 miesiącach tutaj 65 miejsc naszym ludziom i każdy z nich zadowolony.

DWU-familijny 10-pokojowy dom w Jamaica, na 4 lotach, w dobrym stanie i miejscowości. Cena żądana $12,500.
DWU-familijny 12-pokojowy dom, lota 25 x 100. Mortgage Tile Co. $1,750. Cena $4,500.
PIĘCIO-familijny dom, lota 25 x 100, Rent $86 miesięcznie. Cena $6,500.
SZEŚCIO-familijne murowane apartamenta 4-pokojowe z wanną. Rent $152 miesięcznie. Cena $12,500.
OŚMIO-familijny murowany dom. Rent $268 miesięcznie. Cena $23,000, gotówki $5,000.
HENRY KOENIG
192—23rd St., Brooklyn, N. Y. (21e)

FARMA 300 akrów,, 200 akrów ornego pola, reszta pastwisko i budowniczy las, rzeka, jezioro, dom o 12 pokojach, dużo innych budynków, 18 krów, 2 konie, 200 kur, 5 świń, wszystka potrzebna maszynerja, szkoła przy farmie, dwie mile do miasta. Cena $8,000, gotówki $3,500.
FARMA 30 akrów las, sad, jezioro, nowy dom, 6 nowych budynków, 2 krowy, koń, 150 kur, 5 świń, gazolinowy engine, automobil, 1 mila do miasta. Cena $3,500, gotówki $1,800. S. Pokutny, 429 East 5th St., New York City. (1e)

FARMA 101-akrwoa (polska) w New Jersey z czego 70 akrów ornej ziemi, farma dobrze obsiana, 5 akrów sadu, reszta las i pastwisko, 10 budynków, dom 7-pokojowy z werandą i piwnicą, 10 sztuk bydła, w tem 13 krów dojnych, świnie, kury, kaczki, wszelka maszynerja, 3 i pół mili do miasta, 3 stacje High School sklepy niedaleko od New Yorku. Cena $6,500, gotówki $2,500, reszta na łatwe spłaty. A. Bernaś, 165 Avenue A, New York, (No. 9), 3-cie piętro. (3e)

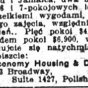

QUEENS **$35** NA MIESIĄC

1 mały zadatek spłaci całą należność, włącznie z kapitałem. Obecnie buduje się w Springfield i Jamaica, dwa bloki od stacji, 250 5, 6 i 7-pokojowych lepszych domów, z wszelkiemi wygodami, do natychmiastowego zajęcia, względnie na nadchodzącą jesień.. Pięć pokoi $4,750, warte $6,000. Siedem pokoi $6,900, warte $8,000. Decydujcie się natychmiast. Zajdźcie lub napiszcie:
Economy Housing & Development Corp.
1133 Broadway, New York City
Suite 1427, Polish Department

GOTOWE DO ZAJĘCIA.

Nowe, wygodne domy — w których można mieszkać przez cały rok; 3 pokojowe $1,000; gotówki $250; 4 pokojowe $1,225, $400; 5 pokojowe $1,450, $500; — ceny włącznie z całemi lotami; reszta miesięcznie, jak czynsz; wodociągi, elektryka na przedmieściu. — Room 94, 180 Broadway, New York City.

NA SPRZEDAŻ
4-familijny dom z dwoma sklepami na Driggs Ave. Cena $15,000, wpłaty $5,000. Rent $187 miesięcznie.
3-familijny murowany dom i basement Apartamenta po 5 pokoi w dobrej dzielnicy. Cena $11,500, wpłaty $3,000. Rent $120 miesięcznie.
3-familijny drewniany dom. Apartamenta po 4 pokoje. Cena $5,500, wpłaty $1,500. Rent $70 miesięcznie.
Polskie Biuro Realnościowe
A WOLANSKI
111 Dupont Street, Brooklyn N. Y.
Wysyłki pieniędzy w dolarach i markach.
Sprzedaż szyfkart na wszystkie linje. (30, 2e)

FARMA, 53 akrów, bardzo dobrze położona, 25 mil od New Yorku, sad, 1,600 owocowych drzew, 5 akrów lasu, reszta zasadzona rozmaitemi produktami, dom o 10 pokojach, wszelkie ulepszenia, 6 budynków, jezioro, maszyny, 6 krów, 2 konie, 1,300 kur, 100 gęsi, 60 kaczek, 200 gołębi, farma zaraz przy mieście — można kupić tanio lub przystąpić do współki.
F. FILANOWSKY
103½ St. Marks Pl., (E. 8th St.), N. Y. C. (30 września)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

GAWLIŃSKI & CO.
polecają następujące tanie domy w New Yorku i Brooklynie.

3 fam. drewniany, na pełnej locie. — Rent $1,284. Cena $9,500. Wpłaty wedle umowy.
3 fam. murowany, 11 pokoi. Rent $996 Cena $7,750. Wpłaty $1,500.
4 fam. murowany, po 4 pokoi dla rodziny, Rent $1,200. Cena $8,750. — Wpłaty $3,000.
6 fam. murowany i Sztor, po 4 pokoi dla fam. Rent $1,932, Cena $13,000. Wpłaty $3,500.
6 fam. drewniany i 2 Sztory, na Norman Ave. Cena $15,500. Wpłaty wedle umowy.
6 fam. drewniany po 4 pokoi i wanna dla fam. Rent $1,416. Cena $11,500. Wpłaty wedle umowy.
8 fam. murowany, po 5 pokoi i wanna dla fam. 30 stóp frontu. Rent $3,200. Cena $21,500. Wpłaty $5,000.
8 fam. murowany po 5 pokoi dla fam. „Hot Water Supply". Rent $2,660. Cena $17,500. Wpłaty $4,000.
10 fam. murowany po 5 pokoi dla fam. „Hot Water Supply". Rent $3.540. Cena $19,500. Wpłaty $5,000.
15 fam. murowany po 4 pokoi dla fam. Rent $4,860. Cena $30,000. Wpłaty $7,000.
22 fam. murowany i Sztor, po 3 pokoi dla fam., elektryka. Rent $5,000. Cena $28,500. Wpłaty $10,000.

GAWLIŃSKI & CO.
POLSKIE BIURO REALNOSCIOWE
Biuro w New Yorku:
426 EAST 16 STREET
Biuro w Greenpoint:
11 DIAMOND STREET
przy Driggs Ave.

4-familijny i duży podwójny sztor z trzema pokojami. Rent $137. Cena $8,000, gotówki według umowy.
8-familijny murowany dom, sześć pokoi dla rodziny. Rent $2,200. Cena $17,500, gotówki według umowy.
2-familijny drewniany dom, murowany basement, 2 wanny i 3 ustępy. Lota 25 x 100. Cena $7,200, w bardzo dobrej sekcji.
3-familijny drewniany dom, 21 pokoi. Lota 25 x 100. Cena $9,000.
6-familijny i 2-familijny drewniany dom, elektryka w bardzo dobrym porządku. Rent $167. Cena $14,000, gotówki $4,000.

LINKE & BRACHOCKI
Biuro Realnościowe i Notarjalne
Asekuracja wszelkiego rodzaju
Wysyłka pieniędzy
1070 Manhattan Ave.
Brooklyn, N. Y.
Blisko Eagle Street.

YONKERS LOTY NA DOMY Z ULEPSZENIAMI ATWE WARUNKI
KLEIN, 103 EAST 125th STREET (1e)

FARMY na sprzedaż. Farma 250 akrów, połowa zasiana, sad 300 drzew, 25 akrów lasu, dom 10 pokoi, 6 innych budynków, farmerskie maszynerje, 16 krów, 3 konie, stado kur, 2 i pół mili do miasta, $5,800, wpłaty $2,200.
FARMA 64 akrów, 10 akrów pastwiska, reszta zasiane, sad, dom 8 pokoi, 4 innych budynków, 2 krowy, 500 kur, koń, $3,500, wpłaty $1,800. Filanowsky, 103½ St. Marks Place, (East 8th St.), New York City. (20 Września)

FARMA 150 akrów, sad, budowniczy las, jezioro, dom o 10 pokojach, stodoła, silo, 5 innych budynków, 13 krów, 2 konie, 200 kur, gasolinowy engine, automobil, wszystka potrzebna maszynerja. Dochód za mleko $800 na miesiąc. Duży tegoroczny urodzaj. Jedna mila od dużego miasta. Cena $7,000, gotówki $3,000. B. Owdy, 194 Avenue A, blisko 12-ej ul. (30e)

FARMA na sprzedaż 110 akrów, 10 akrów grubego lasu, 3 konie, 5 krów, 65 gęsi, 42 kaczek, 330 kur, 5-pokojowy dom, wszystkie zabudowania, wszystko w dobrym stanie. Cena $8,000, połowa gotówka. Tegoroczny zbiór. Stephen Sefca, 253 Adams St., Newark, N. J. (3e)

$450 PLACE POD DOMY W YONKERS. — ŁATWE WARUNKI — ULEPSZENIA KLEIN, 103 E. 125TH ST. (2e)
CZTERO-familijny dom z dwoma sklepami na Driggs Ave. Cena $15,000, wpłaty $3,000. Rent $120 miesięcznie.
TRZY-familijne drewniane apartamenta o czterech pokojach. Cena $5,500, wpłaty $1,500. Rent $70 miesięcznie.
W. WOLANSKI
11 Dupont St., Brooklyn, N. Y.
Polskie Biuro Realnościowe.
Wysyłka pieniędzy, sprzedaż szyfkart na wszystkie linje. (26, 30e)

Poszukiwania
(Information Wanted)

MŁODY mężczyzna poszukuje mieszkania przy polskiej rodzinie. Adres: B. Wolski, 123 Avenue A, New York City. (31l)

SAMOTNY młody mężczyzna poszukuje pomieszkania przy polskiej familji w Yonkers, N. Y. Listowne zgłoszenia na: J. P., c. o. „Nowy Swiat". (31l)

POLKA z doświadczeniem biurowem dopiero przybyła z Warszawy, wdowa po urzędniku państwowym zabitym przez bolszewików, nie władająca językiem angielskim, poszukuje posady. J. R., c. o. „Nowy Swiat". (31l)

POSZUKUJĘ w bardzo ważnej sprawie Rozalji Dobrzyńskiej ostatnio przebywającej w New Yorku. Ktoby o niej wiedział lub ona sama, niech skomunikuje się z Marją Błaszczak, 215 E. 3rd Street. (30)

POTRZEBUJĘ miejsce na biurko przez dwa miesiące. Biuro realności by odpowiadało. Geo. Seniutowicz, 236 East 2nd St., New York City. (30l)

POSZUKUJĘ wspólnika lub wspólniczki z małym kapitałem do bardzo dobrego interesu. Dochód zapewniony. Nowość wśród polonji. H. S., c. o. „Nowy Swiat". (1l)

Walenty Wójcik jest poszukiwany w sprawie dziecka które porzucił.

Ktoby o nim wiedział, niech się zgłosi pod adres:

Mrs. S. WÓJCIK
330 W. Atlantic St.
Shenandoah, Pa.

Pokoje do wynajęcia
Rooms to let

PIEKARNIA do wynajęcia 262 Oakland St., Broooklyn, sześć mieszkalnych pokoi nad sklepem. Rent $75 z pokojami. Dam lease. Właściciel S. Kornacki, 141 Montgomery Ave., Laurel Hill, L. I. (2r)

POKÓJ umeblowany ładnie, słoneczny, elektryczność, wanna, wejście osobne. Cena umiarkowana. 200 W. 119th Street, J. Reeder. (1r)

POKÓJ do wynajęcia. Zgłoszenia do: Klus, 76 W. 89th St., New York City. Cena $6.00. (4r)

FRONTOWY pokój może być dla dwuch panów, pierwsze piętro. Lichodziejewski, 319 E. 9th St. (1r)